

Udział organów bezpieczeństwa w akcji rekrutacji na studia w województwie lubelskim w latach 1947–1956

Podjęte przez władze komunistyczne działania, zmierzające do pełnego podporządkowania młodego pokolenia Polaków, objęły również środowiska akademickie. Akcja ta polegała zarówno na likwidacji autonomii wyższych uczelni, jak i ingerencji w skład personalny grup studenckich. Okazało się bowiem, że ta dziedzina życia pozostawała początkowo poza wpływami politycznymi oraz personalnymi kierownictwa partii i państwa. Najważniejszym instrumentem, jakim dysponowali komuniści, była możliwość zastosowania odpowiednich regulacji prawnych. Należy zaznaczyć, że pomysły likwidacji autonomii wyższych uczelni przedstawili oni zaraz po przejęciu władzy¹. Wysuwane idee były wypadkową postrzegania środowisk studenckich oraz naukowych przez osoby związane z kierownictwem partyjnym i państwowym: „Wszyscy patrzymy i powinniśmy patrzeć z niepokojem na to – pisał na łamach „Kuźnicy” Stefan Żółkiewski – co się na naszych uniwersytetach dzieje [...] wiele mówi, że jest źle, gorzej, niż być mogło, że na uniwersytetach naszych mamy znów atmosferę ciemnego egoizmu klasowego, zacofania, tępego tradycjonalizmu [...] Demokracja powinna sobie zdobyć wpływ na młodzież, wyznaczając odpowiednich ludzi [...] Czas, by Kółtąje byli nie komisarzami rządu – a po prostu członkami senatów uniwersyteckich [...] Ale i ten postulat nie rozwiązuje sprawy. Źródło bowiem zła nie leży tylko w jakże często wstecznej atmosferze politycznej wyższych uczelni. Źródło zła leży również w skostniałych i wstecznych ideologiach naukowych, panujących w wielu seminariach i pracowniach”². Wszystkie te działania były prowadzone pod hasłem zwiększenia liczby studiujących pochodzących ze środowisk robotniczych oraz chłopskich.

¹ Projekty władz partyjno-państwowych z lat 1944–1947 dotyczące szkolnictwa wyższego zob. J. Lewandowski, *Rodowód społeczny powojennej inteligencji polskiej 1944–1949*, Szczecin 1991, s. 22–39, 43–47.

² Autor, analizując sytuację w uczelniach z punktu widzenia komunistów, pisał, że „skład społeczny młodzieży jest chorobliwie nienormalny”. Miał przede wszystkim na myśli małą liczbę studentów pochodzenia chłopskiego i robotniczego oraz postawę wykładowców (S. Żółkiewski, *Niedoceniane i przemilczane*, „Kuźnica”, 14 X 1945, nr 7, s. 1–2).

Komunistyczny model szkolnictwa wyższego, będący właściwie wzorcem dla późniejszych rozwiązań, został wypracowany pod koniec 1945 r. Głównym celem była likwidacja samorządności uczelni przez ich bezwarunkowe podporządkowanie władzom państwowym, centralna kontrola badań naukowych oraz szkolenie fachowców w wąskich specjalnościach. Ważny punkt tego planu stanowiła również pełna eliminacja z programów studiów poglądów sprzecznych z przyjętą przez komunistów wizją „materializmu dialektycznego oraz historycznego”, który powinien stać się jedyną podstawą nauczania. Cała wiedza miała być bowiem oddana na służbę ideologii: „Demokracja winna zabezpieczyć sobie wpływ – pisał w swoim artykule Żółkiewski – na młodzież, wyznaczyć odpowiednich ludzi, którzy zapoznaliby ją z tym wszystkim, czego potrzebuje współczesny człowiek, aby bez przesądów pojmować otaczającą go rzeczywistość społeczną”.

Zwieńczeniem całej akcji był dekret z 28 października 1947 r., który ostatecznie znosił autonomię uczelni wyższych, podporządkowując je pod względem naukowym oraz organizacyjnym Ministerstwu Oświaty³. Wspomniany akt prawny określał również rodzaj kar dyscyplinarnych, jakimi mógł zostać obłożony student. Jedną z nich było całkowite pozbawienie prawa studiowania w wyższych uczelniach (art. 93, ust. 4, lit. e). Orzekały je specjalnie powołane komisje dyscyplinarne, od których decyzji nie przysługiwało odwołanie.

Zmiany w składzie personalnym środowisk studenckich

Zniesienie autonomii wyższych uczelni nie oznaczało końca zmagania władz partyjno-państwowych o opanowanie tego środowiska. Kolejnym etapem miało być zwiększenie liczby studentów wywodzących się ze środowisk robotniczych oraz chłopskich, czyli – według deklaracji czynników oficjalnych – „poprawa składu socjalnego młodzieży akademickiej”. W konsekwencji oznaczało to oparcie systemu rekrutacji na kryterium „pochodzenia klasowego” oraz postawy światopoglądowej – selekcję społeczną i polityczną. Środowiska studenckie były bowiem traktowane przez komunistów niezwykle nieufnie. W czerwcu 1946 r. sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej Władysław Gomułka mówił krótko, że studenci, „to jest młodzież starsza, wychowana w duchu reakcyjnej ideologii, tej nie zdobędziemy jako całości [...] Pójdziemy drogą represji na tym odcinku, ale tu najmniej można tymi metodami zrobić, najwięcej można zrobić metodą wychowawczą”⁴. Komuniści postanowili rozwiązać tę kwestię za pomocą odpowiednich posunięć administracyjnych.

W połowie 1947 r., jeszcze przed likwidacją samodzielności wyższych uczelni, Sekretariat KC PPR polecił zarezerwować 30 proc. miejsc dla młodzieży robotniczej oraz 20 proc. dla chłopskiej. Pierwszeństwo otrzymali członkowie komunistycznego Związku Walki Młodych oraz osoby określone ogólnym terminem

³ Zgodnie z art. 7 Dekretu o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego z 28 X 1947 r. minister oświaty był „władzą naczelną w sprawach organizacji nauki, szkół wyższych i placówek naukowo-badawczych”, sprawując „w tym zakresie [...] kierownictwo naczelne oraz opiekę i zwierzchni nadzór”, *Dziennik Ustaw*, 30 X 1947 r., nr 66, poz. 415.

⁴ *Stenogram plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej w dniu 2 czerwca 1946 r.*, „Archiwum Ruchu Robotniczego” 1986, t. 10, s. 275–276.

„demokracji”⁵. Selekcją przyszłych studentów powinny się zająć specjalne komisje. Konsekwencją tych wytycznych stało się rozporządzenie ministra oświaty (21 lipca 1947 r.) powołujące do życia komisje rekrutacyjne przy poszczególnych wydziałach danej uczelni. W ich skład wchodził nie tylko przedstawiciel kadry naukowej, lecz również tzw. czynnik społeczny (członkowie związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej) oraz delegat ministra oświaty.

Równolegle kandydat na studia musiał przedstawić odpowiednie zaświadczenie, zawierające dokładny opis jego postawy politycznej i społecznej. Wydawały je różne instytucje polityczne, oświatowe oraz społeczne, w tym oficjalne organizacje młodzieżowe. „Listy proskrypcyjne”, zawierające „nazwiska zdecydowanych wrogów demokracji”, powinny były zbierać w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego zarządy terenowe Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie”⁶. Weryfikację tych zaświadczeń prowadzili początkowo delegaci ministra oświaty/ministra szkolnictwa wyższego i nauki oraz komitetów wojewódzkich PPR/Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Po 1949 r. zajmowały się tym również specjalnie powołane „trójki partyjne”, w których skład wchodził m.in. działacz Związku Młodzieży Polskiej⁷. Warto dodać, że podmioty te w różny sposób zbierały informacje o uczniach. W Lublinie członkowie trójek wypytywali dozorców lub czynili to za pośrednictwem Milicji Obywatelskiej. Opinie tych „ciał” trafiały za pośrednictwem właściwego KW PZPR, z pominięciem dziekanatu, do delegata Ministerstwa Oświaty/Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Nauki. Jednocześnie „trójki partyjne” często spóźniały się z przekazaniem zebranych przez siebie charakterystyk. W 1949 r. w woj. lubelskim udało się uzyskać jedynie 60 proc. wszystkich dokumentów tego rodzaju⁸.

Na marginesie opisanych regulacji prawnych warto wspomnieć o jeszcze jednym rozporządzeniu Ministerstwa Oświaty z kwietnia 1949 r., które wyznaczało dwumiesięczny termin składania podań oraz egzaminów wstępnych⁹. Poślizg ten miał bowiem ułatwić działania pracowników organów bezpieczeństwa, którzy mogli swobodnie zweryfikować dokumenty kandydata.

W 1950 r. zostały zmienione zasady weryfikacji uczniów. Na mocy kolejnej instrukcji KC PZPR doszło do przeniesienia ciężaru tych działań na szkolne oraz

⁵ O roziąganiu kontroli nad składem personalnym środowiska studenckiego zob. J. Lewandowski, *Rodowód...*, s. 87–126; D. Gałaszewski, *Zasady i formy selekcji kandydatów na wyższe uczelnie w Polsce w latach 1947–1956* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, red. Ł. Kamiński, t. 3, Wrocław 2000, s. 3–19; C. Lewandowski, *Kierunki tak zwanej ofensywy ideologicznej w polskiej oświacie, nauce i szkołach wyższych w latach 1944–1948*, Wrocław 1993, s. 193–195.

⁶ W okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego Zarząd Główny AZWM „Życie” wysłał do zarządów lokalnych pismo poufne w tej kwestii (B. Bińko, *Akademicki Związek Walki Młodych „Życie” – awangarda nowego porządku na wyższych uczelniach*, „Polska 1944/45–1956. Studia i Materiały” 1999, t. 4, s. 95–96).

⁷ Do „trójek” byli powoływani: „politycznie wyrobiony towarzysz, spośród aktywu nieetatowego”, „aktywista” ZMP oraz „instruktor etatowy” (AP Lublin, Komitet Wojewódzki PZPR [dalej: KW PZPR], 51/VIII/1, t. 1, Instrukcja w sprawie rekrutacji na wyższe uczelnie [1949 r.], k. 1–2).

⁸ AP Lublin, Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej [dalej: ZW ZMP], 758, Sprawozdanie z akcji przyjęć na pierwszy rok studiów wyższych w roku akademickim 1949/1950 na UMCS w Lublinie, k. 196.

⁹ J. Lewandowski, *Rodowód...*, s. 109–110.

powiatowe komisje rekrutacyjne¹⁰. Dalej pracowały również ich wydziałowe odpowiedniki, które oceniały kandydata pod względem posiadanej przez niego wiedzy. Selekcją polityczną oraz społeczną zajmowały się natomiast szkolne komisje, które wystawiały „zaświadczenie o pochodzeniu społecznym, uzdolnieniu i pracy społecznej” absolwentom szkół średnich. Ich opinie sływały do powiatowej komisji rekrutacyjnej, która na podstawie tych dokumentów, wraz z oceną organów bezpieczeństwa, decydowała o dopuszczeniu danej osoby na studia wyższe. Negatywne decyzje wspomniane podmioty miały wydawać „jedynie w odniesieniu do elementów wrogich Polsce Ludowej na podstawie kryteriów politycznych, unikając oceny na podstawie pochodzenia klasowego”. Przedstawiciele władz partyjnych obawiali się jednak zbyt dużego odsetka odrzuconych. Dlatego delegat ministra w Lublinie skarżył się, że około 30 proc. zgłoszonych kandydatów otrzymało opinię negatywną¹¹. Okazało się również, że praca powiatowych (miejskich) komisji rekrutacyjnych nie zawsze odpowiadała oczekiwaniom władz partyjnych. Przygotowanie opinii o kandydatach na studia traktowały one często w sposób mechaniczny, zbywając to zagadnienie określeniami „nie stawiamy przeszkód” lub „może studiować”. Czasami opinie wystawiane przez terenowe komisje rekrutacyjne były w większości negatywne. W 1952 r. PKR w Biłgoraju oceniła w ten sposób większość kandydatów, nawet „aktywistów” ZMP¹². Członkowie wspomnianych podmiotów podchodzili do samej selekcji w sposób mechaniczny. PKR w Tomaszowie Lubelskim automatycznie negatywnie zaopiniowała ucznia, który był nieślubnym synem miejscowego dziedzica¹³. Dlatego władze partyjne prowadziły weryfikacje opinii terenowych komisji. Prawdopodobnie w 1950 r. w Tomaszowie Lubelskim, Hrubieszowie, Krasnymstawie oraz Lublinie zostało odrzuconych 75 proc. podań; po ich sprawdzeniu liczba ta spadła do 8 proc.¹⁴

W 1950 r. pojawiło się również tzw. zastrzeżenie indywidualne, czyli negatywna opinia powiatowej komisji rekrutacyjnej lub UB, na podstawie których kandydat mógł zostać niedopuszczony na studia. Równoległe szkolne oraz powiatowe komisje rekrutacyjne były upoważnione do wydawania „dyplomów przodownika nauki i pracy społecznej” zwalniających z egzaminu wstępnego. Instrukcja z 1950 r. zastrzegła jednak, że takie zaświadczenie mogą otrzymać nie więcej niż dwie osoby w danej szkole.

Rok później w miejsce dotychczasowych zaświadczeń zostały wprowadzone ankiety oraz karty kandydata. W tym samym roku terenowe komisje rekrutacyjne opiniowały również osoby, które ponownie ubiegały się o przyjęcie na studia;

¹⁰ Szkolne komisje rekrutacyjne powoływał kurator oświaty. W ich skład wchodził: dyrektor szkoły, nauczyciel – członek Zakładowej Organizacji Związkowej, przedstawiciel Powiatowej Rady Narodowej, ZMP oraz Komitetu Rodzicielskiego (AP Lublin, KW PZPR, 51/VIII/1, t. 1, Instrukcja w sprawie rekrutacji, przyjęć młodzieży na wyższe uczelnie [1950 r.], k. 29–34).

¹¹ Delegat pisał o licznych przypadkach odrzucenia dzieci chłopów średniorolnych, inteligencji technicznej oraz nauczycieli, jeśli nie należały do ZMP (D. Gałaszewski, *Zasady...*, s. 8–9).

¹² AP Lublin, ZW ZMP, 41, Sprawozdanie z naboru na wyższe uczelnie w roku 1952/1953, k. 68–69.

¹³ Władze partyjne skorygowały jednak tę decyzję, gdyż matka chłopaka służyła kiedyś u wspomnianego ziemianina, a obecnie zgłosiła swój akces do spółdzielni produkcyjnej (AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [dalej: KC PZPR], 237/XVI-127, Ocena rekrutacji młodzieży na wyższe uczelnie, k. 18).

¹⁴ *Ibidem*, k. 19.

wcześniej istniał wymóg uzyskania przez nie „świadczenia moralności”, które wystawiały właściwe miejscowe urzędy administracji państwowej.

Ostateczną decyzję o przyjęciu na studia podejmowała komisja wydziałowa, a od 1951 r. komisja uczelniana, w której skład wchodził rektor, delegat ministra, przedstawiciel uczelnianej podstawowej komórki partyjnej. Działania wszystkich tych instytucji powinny pozostać tajne, na decyzji odmownej nie musiało bowiem pojawić się jej uzasadnienie.

Na osobne potraktowanie zasługiwała lista osób, które otrzymały pierwszeństwo w dostaniu się na studia. Uprzywilejowani kandydaci zostali wymienieni w cytowanych już rozporządzeniach ministra oświaty oraz okólnikach preza Rady Ministrów. W 1948 r. ubiegający się zostali podzieleni na trzy grupy, według ich pochodzenia społecznego. W pierwszej znalazły się dzieci chłopów średniorolnych i małorolnych, robotników, inteligencji pracującej oraz młodzież autochtoniczna z „Ziem Odzyskanych”; dla tych osób przewidziano aż 60 proc. wszystkich miejsc¹⁵. Do drugiej grupy wchodził natomiast „uczestnicy wojny 1939–1945” oraz „aktywiści” organizacji młodzieżowych (głównie ZWM/ZMP) i nauczyciele. Rok później przesunięto do drugiej kategorii „inteligencję pracującą”, w której gronie znalazły się również „ofiary wrogów demokratycznego ustroju Polski”. W 1949 r. władze postarały się o zaostrenie selekcji, czemu miało właśnie sprzyjać powołanie wspomnianych już trójek. W 1951 r. pojawiło się zupełnie nowe kryterium kwalifikujące do „grupy uprzywilejowanych”. W tym wypadku chodziło o zasługi rodziców w kreacji systemu. Ta trzecia grupa obejmowała wszystkie osoby, które nie znalazły się w dwóch pozostałych. Dla nich zarezerwowanych zostało jedynie 15 proc. miejsc.

Przyporządkowania do poszczególnych kategorii dokonywali sekretarze techniczni wydziałowych komisji rekrutacyjnych pod nadzorem delegata ministra. Rola tych osób polegała przede wszystkim na wyeliminowaniu pośrednictwa administracji uczelnianej przy przyjmowaniu podań oraz prowadzeniu dokładnej analizy składu socjalnego kandydatów. Dlatego w 1949 r. Zarząd Główny Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej przypomniał władzom okręgowym tej studenckiej przybudówki ZMP: „Przebieg przyjęć na pierwszy rok studiów w przyszłym roku akademickim będzie miał poważny wpływ na strukturę klasową słuchaczy, a tym samym na oblicze ideowo-polityczne wyższych uczelni”¹⁶. Dalej władze naczelne obliowały: „poprzez obsadzenie stanowisk sekretarzy technicznych Komisji [Rekrutacyjnych] odpowiednimi aktywistami i stałą współpracę przedstawicieli ZAMP z członkami Komisji organizacja powinna pomagać Komisjom w ich pracy i tą drogą wywierać wpływ na wyniki przyjęć”. W tym samym roku po zakończeniu rekrutacji na Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie przedstawiciele wojewódzkich władz ZAMP chwalili się, że sekretarze techniczni doskonale wywiązali się ze swojego zadania, dzięki czemu doszło do podziału kandydatów według ich pochodzenia społecznego i przyjęcia osób

¹⁵ Rozporządzenie Ministerstwa Oświaty z 19 V 1948 r., Dziennik Ustaw 1948, nr 29, poz. 196.

¹⁶ AP Lublin, ZW ZMP, 754, Uchwała ZG ZAMP w sprawie pracy organizacji w okresie letnim 1949 r., k. 14–15.

wywodzących się z warstwy chłopskiej oraz robotniczej¹⁷. Jednocześnie czasami zastępowali oni w Lublinie delegata ministra.

Ważnym instrumentem było uniemożliwienie osobom znajdującym się na „czarnej liście” pozytywnego zdania egzaminu. Wykorzystywano zwłaszcza w tym celu obowiązkowe od 1947 r. egzaminy z nauki o Polsce współczesnej, które pozwalały wyeliminować kandydatów zakwalifikowanych do trzeciej grupy¹⁸. Patrzone jednocześnie „przez palce” na braki w przygotowaniu osób z „odpowiednim pochodzeniem klasowym”. Okazało się np., że w 1949 r. w trakcie egzaminów na Wydział Farmaceutyczny lubelskiego UMCS komisja rekrutacyjna odrzuciła trzech kandydatów z pierwszej grupy ze względu na ich słabe przygotowanie merytoryczne oraz ściąganie podczas egzaminu. Po interwencji delegata Ministerstwa Oświaty pozwolono im jednak zdawać w terminie dodatkowym¹⁹. Wprowadzone zostały również egzaminy w odrębnych terminach dla każdej z trzech kategorii.

Zamierzonym celem było bowiem przyjęcie ludzi, których w nomenklaturze partyjnej określano mianem „nieobciążonych balastem przeszłości”, a więc pozbawionych wyniesionych z rodzinnego środowiska tradycji oraz wartości. Były to zatem osoby stanowiące swoistą „białą kartę”, które można było całkowicie ukształtować według komunistycznego ideału wychowawczego. W przyszłości miały one bowiem stanowić wzorowych przedstawicieli „socjalistycznej inteligencji”. Dlatego w 1951 r. komisja uczelniana w UMCS dokonała wielu poprawek na listach osób przyjętych na podstawie decyzji komisji wydziałowych. Wszystkie te zmiany miały zmierzać „w kierunku głównie korektury [*sic!*] składu socjalnego przyjętych na I rok studiów”²⁰.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o wynikach prowadzonej selekcji kandydatów na studia pod względem ich pochodzenia społecznego. W 1949 r., według danych Zarządu Wojewódzkiego ZMP, odsetek młodzieży przyjętej na UMCS układał się zgodnie z oczekiwaniami władz partyjno-państwowych. Osoby z pierwszej grupy stanowiły 67 proc. immatrykulowanych, z drugiej – 23 proc., a z ostatniej – 10 proc.²¹

Przedstawione mechanizmy weryfikacji, które w pewien sposób burzą mit powszechnej możliwości zdobycia wykształcenia w „Polsce Ludowej”, działały do 1956 r. Ministerstwo Oświaty zlikwidowało wówczas powiatowe komisje rekrutacyjne²², a rok później odrzucono „pochodzenie klasowe” jako jedno z kryteriów uprzywilejowania w dostępie na studia.

¹⁷ *Ibidem*, 758, Sprawozdanie z akcji przyjęć na pierwszy rok studiów wyższych uczelni w roku akademickim 1949/1950 na UMCS w Lublinie, k. 194–196.

¹⁸ Zgodnie z instrukcją Sekretariatu KC PZPR w ten sposób miała być eliminowana „młodzież jawnie reakcyjna” (D. Gałaszewski, *Zasady...*, s. 14–15; AAN, KC PZPR, 237/XVI-122, Sprawozdanie z akcji rekrutacyjnej na rok akademicki 1949/1950, k. 43).

¹⁹ Wyrzucenie tych osób z egzaminu przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie uznali za poważny błąd (*ibidem*, 237/XVI-127, Sprawozdanie Wydziału Propagandy, Oświaty i Kultury KW PZPR w Lublinie z akcji werbunkowej i przyjęć na UMCS w Lublinie, k. 6–7).

²⁰ AAN, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, 1184, Sprawozdanie z działalności Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej UMCS dla doboru kandydatów na pierwszy rok studiów w r[oku] ak[ademickim] 1951/1952, k. 28 (dziękuję pani Dorocie Gałaszewskiej za udostępnienie tego dokumentu).

²¹ AP Lublin, ZW ZMP, 758, Sprawozdanie z akcji przyjęć na pierwszy rok studiów wyższych uczelni w roku akademickim 1949/1950 na UMCS w Lublinie, k. 197.

²² AP Lublin, Wydział Oświaty przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie (spis nr 1), 322, Wytyczne dla szkolnych komisji rekrutacyjnych w liceach ogólnokształcących w sprawie naboru kandydatów na pierwszy rok studiów w szkołach wyższych na rok szkolnych 1956/1957, k. 94.

„Sprawa dużej wagi” – UB a proces weryfikacji kandydatów

Jednym z uczestników procesu kontroli oraz „dyscyplinowania” środowisk młodzieżowych były również organa bezpieczeństwa. Wobec studentów działania aparatu represji mogły pójść w dwóch kierunkach. Pierwszym było uniemożliwienie studiów pewnym osobom, które z różnych powodów zostały uznane przez władze partyjno-państwowe za niepożądane. W tym wypadku funkcjonariusze UB brali udział w selekcji negatywnej kandydatów na studia, formułując oceny na podstawie kryteriów politycznych oraz „klasowych”. Ich opinia stawała się później wiążąca dla przedstawicieli administracji państwowej, wydających wspomniane już „świadczenia moralności”, oraz członków poszczególnych komisji rekrutacyjnych. Kolejnym etapem była już bezpośrednia kontrola środowisk akademickich – usuwanie lub zastraszanie studentów, których zachowanie kierownictwo partyjne mogło uznać za dysfunkcyjne wobec systemu.

Warto zająć się pierwszym z wymienionych aspektów działalności organów bezpieczeństwa, czyli prowadzeniem przez nie aktywnej weryfikacji kandydatów na studia. Autorzy opracowań poświęconych zmianom zachodzącym w latach 1944–1956 w środowiskach studenckich wspominali o kontroli UB sprawowanej nad tymi środowiskami²³. Większość z nich nie odwołuje się jednak do dokumentów wytworzonych przez tę instytucję. Dlatego wydaje się niezbędne wskazanie roli, jaką aparat represji odgrywał również w tej dziedzinie życia polskiego społeczeństwa, decydując często o losach poszczególnych osób.

Dla przedstawicieli Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego sprawa weryfikacji ubiegających się o przyjęcie na studia była ważnym zagadnieniem. We wstępie do instrukcji z kwietnia 1953 r. dyrektor Departamentu V MBP (Wydział IV tej komórki był odpowiedzialny za kontrolowanie środowisk młodzieżowych) Julia Brystygier pisała jednoznacznie, że „odpowiedni dobór kandydatów [na studia wyższe] jest sprawą dużej wagi”²⁴. Dowodem były wydawane regularnie w latach 1947–1953 akty normatywne określające zadania funkcjonariuszy UB w ramach tej akcji. Najważniejsze było zgromadzenie charakterystyk uczniów kończących szkołę średnie oraz zamierzających kontynuować naukę²⁵. W przypadku „świadczeń moralności” uprawnieni do ich wydawania urzędnicy administracji państwowej nie mogli tego uczynić bez wcześniejszego zasięgnięcia opinii organów bezpieczeństwa²⁶.

²³ Dariusz Gałaszewski w swoim artykule, opierając się na materiałach KC PPR/PZPR, wspominał o przekazywaniu list kandydatów funkcjonariuszom UB. Pracownicy aparatu represji przeglądali także wykazy osób, które pozytywnie zdały egzaminy, wykreślając z nich niektóre nazwiska bez żadnego uzasadnienia. Według niego, prowadzona przez UB weryfikacja postępowała bardzo wolno, co powodowało pewne zamieszanie w samej rekrutacji, zob. D. Gałaszewski, *Zasady...*, s. 4–5, 10, 12, 16–17. Jan Lewandowski jeden z rozdziałów swojej pracy poświęcił „niejawnej selekcji negatywnej” oraz współpracy między członkami komisji rekrutacyjnych, zwłaszcza delegatami ministra, a organami bezpieczeństwa. Autor opisał również mechanizm uniemożliwiania naznaczonym przez UB osobom zdanie egzaminu najczęściej przez podchwytliwe pytania. Wspominał także o oporze niektórych pracowników naukowych wobec podobnych praktyk egzaminacyjnych, zob. J. Lewandowski, *Rodowód...*, s. 115–118.

²⁴ AIPN, 01206/75, t. 1, Instrukcja nr 13, Warszawa, 13 IV 1950 r., k. 225.

²⁵ *Ibidem*, Instrukcja nr 20, Warszawa, 2 IV 1948 r., k. 64.

²⁶ Zarządzenie ministerstwa ukazało się 3 VII 1948 r. (D. Gałaszewski, *Zasady...*, s. 10). W czerwcu 1949 r. dyrektor Departamentu V nakazała dopilnowanie za pośrednictwem „kontaktów oficjal-

Przedsięwzięcia te miały pozwolić na wyłapanie wszystkich osób, które „wykazują wrogą aktywność polityczną”, oraz określić społeczne pochodzenie uczniów: „Podstawą niedopuszczenia na wyższe studia – pisała w 1951 r. Brystygier – winny być przede wszystkim materiały świadczące o jego [ucznia] konkretnej wrogiej, reakcyjnej działalności. Nie należy również dopuszczać na studia młodzieży blisko związanej i pozostającej pod wpływem swojej rodziny i środowiska kapitalistycznego i kułackiego”²⁷.

Dobór „niedopuszczonych” nie był niczym oryginalnym, stanowił przykład typowej klasyfikacji poszczególnych społeczności dokonywanych przez przedstawicieli władz komunistycznych. W 1947 r. chodziło o zamknięcie drogi na wyższe uczelnie osobom związanym m.in. z Polskim Stronnictwem Ludowym²⁸. Później wykazy takie – zgodnie z zaleceniem dyrektora Departamentu V – „winny obejmować przede wszystkim **element obcy klasowo** [podkreślenie w dokumencie] (synowie kupców, bogatych kułaków [sic!], wyższych urzędników sanacyjnych), elementy znane z wrogiej propagandy prowadzonej na terenie szkół”²⁹. Dlatego MBP przypominało pracownikom urzędów terenowych o umieszczeniu w wystawianych przez nich dokumentach dokładnych danych o pochodzeniu społecznym kandydata. Czasami decyzja o wpisie na listę miała swoje konkretne cele. We wrześniu 1948 r. Brystygier umieściła „na indeksie” absolwentów szkół zakonnych³⁰. Charakterystyczną rzeczą było również rozszerzanie zakresu podmiotowego kryteriów negatywnej weryfikacji. Jednym z nich stała się postawa rodziców oraz fakt wywiązywania się ze świadczeń na rzecz państwa. Ważnym elementem była także odpowiedzialność młodych ludzi za postawy ich krewnych. W 1952 r. Brystygier pisała bowiem, że „Nie należy również dopuszczać na wyższe studia dzieci kułaków nie wywiązujących się ze świadczeń na rzecz państwa, działających wrogo na szkodę Polski Ludowej, rodzin bandyckich itp., **a[lbo] pozostających pod wpływem swoich rodzin** [podkreślenie – J.W.]”³¹.

nych”, „by świadectwa moralności dla wstępujących na wyższe uczelnie w żadnym wypadku nie były wydawane bez aprobaty organów UB” (AIPN, 01206/75, t. 1, Instrukcja nr 18, Warszawa, 9 VI 1949 r., k. 157).

²⁷ *Ibidem*, Instrukcja nr 2, Warszawa, 1 II 1951 r., k. 225–227.

²⁸ W sierpniu 1947 r. zastępca dyrektora Departamentu V MBP Henryk Chmielewski pisał, że „nie należy zgadzać się na wydawanie świadectw moralności osobom, na które posiadamy materiały, np. przynależność do P[olskiego] S[tronnictwa] L[udowego]” (*ibidem*, Instrukcja w sprawie wydawania świadectw moralności dla kandydatów na wyższe uczelnie, Warszawa, 9 VIII 1947 r., k. 38).

²⁹ *Ibidem*, Instrukcja nr 29, Warszawa, 24 VIII 1949 r., k. 175.

³⁰ *Ibidem*, Instrukcja nr 37, Warszawa, 9 IX 1948 r., k. 108. Punkt dotyczący uczniów szkół zakonnych harmonizował z innym aktem poświęconym działalności duchownych wśród młodzieży szkolnej. Jego część dotyczyła bowiem rozpracowania placówek oświatowo-wychowawczych prowadzonych przez księży. Brystygier żądała przesłania do Warszawy spisu „zamkniętych zakładów naukowych i burs prowadzonych przez kler” oraz objęcia ich „rozpracowaniami obiektywnymi” (*Instrukcja nr 25 dyrektor Departamentu V MBP dla szefów wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego w sprawie obecności duchownych w szkołach*, Warszawa, 13 V 1948 r. [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 96–98). W 1949 r. pracownik MBP pisał, że „Działalność komisji przyjęć powinna być wykorzystana do dodatkowego uderzenia w szkoły zakonne. Duży procent ich uczniów powinien być odrzucony” (AIPN, MBP, 491, Wnioski w sprawie akcji profilaktyczno-represyjnej [1949 r.], k. 32).

³¹ *Ibidem*, 01206/75, t. 1, Instrukcja nr 4/52, uzupełnienie do instrukcji nr 2 z 1 lutego 1951 r. w sprawie rekrutacji na wyższe uczelnie w kraju i za granicą, Warszawa, 19 II 1952 r., k. 329.

Ważnym fragmentem instrukcji z lutego 1951 r., który potwierdzał decydującą rolę „ubeckich” charakterystyk w kwestii przyszłych losów młodych Polaków, było dokonane przez Brystygier zastrzeżenie, że w przypadku członków partii UB nie wydaje żadnej decyzji, lecz pozostawia ją władzom partyjnym, dostarczając im jedynie zebrane materiały³².

Warto również wskazać, że pracownicy poszczególnych urzędów terenowych UB traktowali kryteria opiniowania kandydatów na studia dość dowolnie. Świadczyły o tym liczne wzmianki oraz pouczenia zawarte we wspomnianych już aktach normatywnych wydawanych przez MBP. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu umieścił na „czarnej liście” „aktywistów” ZMP, przewodnika drużyny harcerskiej, tylko dlatego, że jeden z jego podopiecznych był członkiem Krucjaty Eucharystycznej³³. W innych przypadkach funkcjonariusze UB przepisywali po prostu charakterystyki sporządzane przez przedstawicieli terenowych władz ZMP³⁴. Urzędy wydawały nawet negatywne opinie „aktywnym” członkom związku.

Dlatego centrala często kontrolowała nadesłane z terenu opinie. W 1953 r. okazało się bowiem, że w przypadku niektórych urzędów wojewódzkich liczba zweryfikowanych negatywnych opinii wynosiła od 40 do 50 proc. Przedstawiciele MBP uznali zatem, że podobne zjawiska „wytwarzały rozgoryczenie i nieufność do Polski Ludowej”³⁵. Dwa lata wcześniej dyrektor Departamentu V MBP przyznała nawet, że w latach 1948–1950 miała miejsce „pewna pochopność w określaniu niedopuszczenia na wyższe uczelnie”³⁶. Dlatego domagała się ona dokładnego sprawdzenia każdego kandydata oraz szczegółowego uzasadnienia odmowy. Naczelnik Wydziału V danego WUBP (sekcje IV tej komórki były odpowiedzialne za rozpracowanie środowisk młodzieżowych) w przypadku braku dostatecznej podstawy odrzucenia był zobowiązany zwrócić charakterystykę z zaleceniem wykreślenia rzeczonyj osoby z rejestru³⁷. Dodatkowo Brystygier przypominała swoim podwładnym, że opinie o absolwentach powinny być wynikiem systematycznej całorocznej pracy funkcjonariuszy „obsługujących” obiekty szkół średnich³⁸. Jednocześnie również pracownicy ministerstwa sami odrzucali znaczny odsetek kandydatów. W lipcu 1953 r. wpisali oni na „czarne listy” blisko 40 proc. osób, których charakterystyki zostały przez nich przejrzane³⁹.

³² *Ibidem*, Instrukcja nr 2, Warszawa, 1 II 1951 r., k. 291.

³³ WUBP Wrocław umieścił na liście „niepożądanych” 120 członków ZMP, w tym kilku „aktywistów” (*ibidem*, Instrukcja nr 27, Warszawa, 22 VIII 1949 r., k. 174).

³⁴ *Ibidem*, Instrukcja nr 1/53..., k. 352.

³⁵ Brystygier wspominała o przypadkach wpisania na „czarną listę” połowy uczniów danej szkoły (AIPN Lu, 055/43, Instrukcja nr 4/52 – uzupełnienie do instrukcji nr 2 Dep[artamentu] V MBP z dnia 1 lutego 1951 r. w sprawie rekrutacji na wyższe uczelnie w kraju i za granicą, Warszawa, 19 II 1952 r., k. 32).

³⁶ AIPN, 01206/75, t. 1, Instrukcja nr 2, Warszawa, 1 II 1951 r., k. 291.

³⁷ *Ibidem*. Dwa lata później Brystygier przestrzegała pracowników „pionu V” przed traktowaniem rekrutacji na studia jako „akcji doraźnej” (*ibidem*, Instrukcja nr 1/53, Warszawa, 16 II 1953 r., k. 351).

³⁸ *Ibidem*, k. 354.

³⁹ AIPN, 0206/71, t. 1, Sprawozdanie z pracy Wydziału IV Departamentu V MBP za m[iesiąc] lipiec 1953 r., Warszawa, 11 VIII 1953 r., k. 95.

Warto w tym miejscu wspomnieć o liczbach opinii negatywnych wystawionych przez pracowników warszawskiej centrali UB. W dostępnych dokumentach zachowały się raczej szczątkowe informacje dotyczące tej kwestii. W 1949 r. jeden z funkcjonariuszy Departamentu V MBP pisał jednoznacznie, „że udział naszego aparatu w pracach tych komisji [rekrutacyjnych] przyczynił się do odrzucenia w całym kraju ok[olo] trzech tysięcy podań w ub[iegłym] roku osób obcych klasowo i politycznie”⁴⁰. Dwa lata później „negatywną” ocenę MBP mogło otrzymać 759 osób⁴¹. W 1952 r. na centralnych „listach proskrypcyjnych” znalazło się 1535 osób⁴². W obu wypadkach nie została podana informacja o wszystkich charakterystykach, które napłynęły do Warszawy. Zgodnie jednak z danymi z sierpnia następnego roku na 3300 kandydatów sprawdzonych przez centralę notę negatywną otrzymało 1334⁴³.

Na koniec należy również wskazać proponowany przez MBP sposób realizacji samej akcji. Dyrektor Departamentu V zalecała swoim podwładnym działanie w sposób dyskretny⁴⁴. W przypadku „świadectw moralności” funkcjonariuszom nie wolno było uzasadniać swoich decyzji, zarówno negatywnych, jak i pozytywnych⁴⁵. Powinni oni również przeprowadzić poufne rozmowy z zaufanymi członkami poszczególnych komisji rekrutacyjnych, zwłaszcza „aktywistami partyjnymi”⁴⁶. W 1949 r. Brystygier zalecała za pośrednictwem „kontaktów oficjalnych”, czyli „odpowiednio dobranych” pracowników kuratoriów oświaty, np. – choć niekoniecznie – sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, zebranie po jednym egzemplarzu każdej ankiety, którą zobowiązani byli wcześniej wypełnić uczniowie⁴⁷.

Kolejny element weryfikacji wiązał się z koniecznością utrzymania stałego kontaktu z przedstawicielami lokalnych władz partyjnych. W 1950 r. Brystygier przewidywała nawet powołanie w tym celu umyślnego pracownika Referatu V Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, w przypadku WUBP za kontakt z partią odpowiedzialny był naczelnik Wydziału V⁴⁸.

Materiały dotyczące postaw poszczególnych uczniów trafiały dalej do pracowników sekcji IV wydziałów V poszczególnych WUBP, którzy przesyłali je z kolei do referatów V PUBP. W przypadku wspomnianych już ankiet należy za-

⁴⁰ *Ibidem*, MBP, 491, Wnioski w sprawie akcji profilaktyczno-represyjnej [1949 r.], k. 31–32.

⁴¹ Tyle nazwisk znalazło się bowiem na liście przygotowanej dla władz naczelnych partii (AAN, KC PZPR, 237/XVI-135, Spis osób, których nie należy dopuścić na wyższe uczelnie w kraju w 1951 r., k. 15–35).

⁴² AIPN, 01206/71, t. 2, Sprawozdanie z pracy Wydziału IV Departamentu V MBP za miesiąc sierpień 1952 r., Warszawa, 12 IX 1952 r., k. 37.

⁴³ *Ibidem*, t. 1, Sprawozdanie z pracy Wydziału IV Departamentu V MBP za miesiąc lipiec 1953 r., Warszawa, 11 VIII 1953 r., k. 95.

⁴⁴ W instrukcji z kwietnia 1948 r. Brystygier zalecała, aby cała akcja została przeprowadzona „z zachowaniem ostrożności i dyskrecji” (*ibidem*, 01206/75, t. 1, Instrukcja nr 20, Warszawa, 2 IV 1948 r., k. 64).

⁴⁵ *Ibidem*, Instrukcja w sprawie wydawania świadectw moralności dla kandydatów na wyższe uczelnie, Warszawa, 9 VIII 1947 r., k. 38.

⁴⁶ *Ibidem*, Pismo dyrektor Departamentu V MBP Julii Brystygier do naczelników Wydziałów V poszczególnych WUBP w kraju, Warszawa, 3 IX 1949 r., k. 107.

⁴⁷ Ankiety były z kolei przesyłane przez dyrekcje szkół do właściwych kuratoriów oświaty.

⁴⁸ *Ibidem*, Instrukcja nr 13, Warszawa, 13 IV 1950 r., k. 226.

znaczyć, że dla funkcjonariuszy UB stawały się one swoistym materiałem porównawczym. Dokonywali oni bowiem zestawienia danych podanych przez uczniów z posiadanymi przez siebie informacjami na ich temat. Następny etap obejmował już sporządzenie w powiecie listy osób, które powinny lub nie podjąć studia. Gotowy rejestr wraz z charakterystykami absolwentów szkół średnich powinien z kolei trafić do WUBP. Ostatnim odbiorcą było zaś MBP, a dokładnie Wydział IV Departamentu V. Jego pracownicy sporządzali ogólnopolską „listę proskrypcyjną”, którą przekazywali za pośrednictwem terenowych urzędów władzom partyjnym, a te z kolei poszczególnym wydziałowym komisjom rekrutacyjnym. Na podstawie takich danych członkowie komisji podejmowali decyzje o losach młodych ludzi. W tym miejscu warto zaznaczyć, że władzom partyjnym oraz bezpieczeństwu zależało na zachowaniu całej sprawy w tajemnicy. Członkowie komisji spośród przedstawicieli organizacji społecznych byli odpowiednio instruowani, aby w trakcie egzaminu nie powoływali się na negatywne opinie UB⁴⁹. O udziale pracowników organów bezpieczeństwa w pracy komisji rekrutacyjnych świadczył również fragment jednego z dokumentów wytworzonych prawdopodobnie w drugiej połowie 1949 r. Jego autor pisał bowiem: „W roku bieżącym większy nacisk [położyliśmy] na pełne włączenie się naszego aparatu (nieoficjalne) do pracy komisji przyjęć”⁵⁰.

Wspomniane listy do przedstawicieli terenowych komitetów PZPR trafiały często z opóźnieniem⁵¹. Dlatego w wielu dokumentach MBP przypominało swoim pracownikom o konieczności terminowego zajęcia się zbieraniem charakterystyk⁵². Dodatkowym utrudnieniem w pracy wspomnianych komisji rekrutacyjnych były rozbieżności w ocenach wystawianych przez lokalne urzędy bezpieczeństwa oraz MBP⁵³.

Deklarowany tok weryfikacji prowadzonej przez urzędy terenowe można poznać na podstawie fragmentu instrukcji z 1949 r.⁵⁴ Dyrektor Departamentu V, dostosowując się do możliwości swoich podwładnych, opisała przebieg akcji w sposób poglądowy na przykładzie działań konkretnej jednostki – WUBP w Lublinie. Warto prześledzić ten scenariusz – rozpisany na dni i godziny. Komitet wojewódzki partii miał dostarczyć kierownikowi Sekcji IV Wydziału V miejscowego WUBP wykazy wszystkich osób ubiegających się o przyjęcie na studia w UMCS (Brystygier nie zauważyła bowiem istnienia innych uczelni w Lublinie⁵⁵), osobno dla każdego fakultetu. Wszyscy pracownicy tej jednostki UB mieli dalej porównać otrzymane listy kandydatów z wykazami przesłanymi przez Warszawę. Po wyko-

⁴⁹ J. Lewandowski, *Rodowód...*, s. 117.

⁵⁰ AIPN, MBP, 491, Wnioski w sprawie akcji profilaktyczno-represyjnej [1949 r.], k. 32.

⁵¹ D. Gałaszewski, *Zasady...*, s. 16–17.

⁵² W 1950 r. pracownicy terenowi UB mieli zakończyć zebranie charakterystyk do połowy roku. Rok później zastępca dyrektora Departamentu V MBP Henryk Chmielewski skrócił ten termin do końca kwietnia (AIPN Lu, 055/41, Instrukcja nr 7, Warszawa, 7 III 1950 r., k. 142; AIPN, 01206/76, t. 1, Pismo okólne nr 3 zastępcy dyrektora Departamentu V MBP Henryka Chmielewskiego, Warszawa, 24 IV 1951 r., k. 41).

⁵³ AAN, KC PZPR, 237/XVI-122, Sprawozdanie z akcji rekrutacyjnej na rok akademicki 1949/1950, k. 43.

⁵⁴ AIPN, 01206/75, t. 1, Instrukcja nr 29, Warszawa, 24 VIII 1949 r., k. 175.

⁵⁵ Brystygier po wymienieniu UMCS dodała, że „innych uczelni w Lublinie nie ma” (*ibidem*).

naniu tych czynności ubecy powinni przygotować osobną listę i wraz z rejestrami kandydatów przekazać pracownikom Wydziału Propagandy miejscowego KW PZPR. Dalej spisy osób przeznaczonych do eliminacji mieli otrzymać członkowie partii odpowiedzialni za prace wydziałowych komisji rekrutacyjnych.

Troska przedstawicieli MBP o właściwy przebieg rekrutacji mogła wynikać również z opinii KC PZPR, który źle oceniał pracę organów bezpieczeństwa. W 1949 r. autor raportu z akcji naboru do wyższych uczelni pisał wręcz o „absolutnym nieprzygotowaniu MBP do tak wielkiej pracy”⁵⁶.

Przedstawione procedury były stosowane na etapie egzaminów wstępnych. Prologiem do udziału funkcjonariuszy UB w rekrutacji na studia oraz jednym ze sposobów „dyscyplinowania” młodych ludzi była prowadzona wcześniej „czystka” wśród przyszłych maturzystów. Warto w tym miejscu przywrócić się akcji pracowników PUBP w Krasnymstawie, którzy w 1950 r. na sporządzonej przez siebie „czarnej liście” umieścili 22 uczniów miejscowego Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, uznanych za „wrogo ustosunkowanych do partii i rządu”⁵⁷. Dane tych osób zostały przekazane do miejscowego KP PZPR. W trakcie samego egzaminu dojrzałości – narzekał szef urzędu Aleksander Dworakowski – wielu profesorów stawało w obronie wychowanków, zwłaszcza „negatywnie” zweryfikowanych przez przedstawicieli władz bezpieczeństwa oraz partii⁵⁸. Dworakowski pozwolił sobie nawet na złośliwość przy okazji wzmianki o zbieraniu przez przyszłych maturzystów pieniędzy na intencyjne nabożeństwa. Okazało się bowiem, że egzaminu nie zdało pięć osób – prawdopodobnie wskazanych przez UB. Funkcjonariusz pisał w tym momencie z przekąsem: „Jednak modły te, które wznosił ksiądz, nie pomogły”. Za umieszczeniem wspomnianych uczniów w rejestrze przemawiało przede wszystkim to, że mieli pochodzić z „rodzin bogatych, wrogo ustosunkowanych do obecnej rzeczywistości, jak też do Związku Radzieckiego i do Spółdzielni Produkcyjnych”. W całym powiecie krasnostawskim ubecy znaleźli jeszcze 15 młodych ludzi, którzy – ich zdaniem – nie powinni zdać matury ze względu na pochodzenie społeczne oraz przeszłość rodziców⁵⁹. Warto zaznaczyć, że w tym wypadku uczniów nie uchroniła przynależność do ZMP. Szef krasnostawskiego PUBP informował bowiem, że mieli się oni zapisać do oficjalnej organizacji, aby zdać maturę.

* * *

Po zakończeniu weryfikacji kandydatów nie kończyła się rola organów bezpieczeństwa związana z kontrolą środowisk akademickich. Zaraz po immatrykulacji studenci wciąż znajdowali się pod nadzorem władz bezpieczeństwa. Miały

⁵⁶ AAN, KC PZPR, 237/XVI-122, Sprawozdanie z akcji rekrutacyjnej na rok akademicki 1949/1950, k. 43.

⁵⁷ Te same osoby zostały objęte rozpracowaniem Referatu V PUBP w Krasnymstawie jako podejrzane o autorstwo anonimu wysłanego do miejscowego KP PZPR. Jego autor wzywał do naprawienia doznanej krzywdy uczniom, dzieciom robotników oraz małorolnych chłopów (*ibidem*, 042/32, Sprawozdanie PUBP w Krasnymstawie za miesiąc maj 1950 r., Krasnostaw, 1 VI 1950 r., k. 126).

⁵⁸ Szef PUBP pisał, że nauczyciele bronili tych uczniów, co do „których partia postanowiła, aby nie zdali” (*ibidem*).

⁵⁹ Na liście znalazły się dzieci „granatowych policjantów” oraz „bogaczy wiejskich”. Kolejnym zarzutem miały być zbyt bliskie kontakty z duchowieństwem katolickim (*ibidem*, Sprawozdanie PUBP w Krasnymstawie za miesiąc czerwiec 1950 r., Krasnostaw, 3 VII 1950 r., k. 135).

one bowiem możliwość pełnej selekcji studiujących przez wpływanie na skreślenie ich z albumu studentów. W drugiej połowie 1949 r. nieznanemu z nazwiska pracownik Departamentu V MBP informował o tworzonej przez UB „centralnej kartotece stypendialnej”, której zadaniem miała być „eliminacja wrogiego elementu” spośród studentów⁶⁰. Podobne zalecenia powtarzała również Brystygier w instrukcji z lutego 1952 r. Pracownicy organów bezpieczeństwa po dokonaniu dokładnego sprawdzenia poszczególnych studentów oraz ich rodzin powinni zastosować „różne środki profilaktyczne”⁶¹. Dyrektor Departamentu V wymieniła pozbawienie stypendium, a nawet usunięcie z uczelni za pośrednictwem władz partyjnych.

Ubecka rekrutacja na przykładzie województwa lubelskiego

Funkcjonariusze organów bezpieczeństwa Lubelszczyzny również włączyli się w proces selekcji kandydatów na studia, dzieląc właściwie opinię władz partyjno-państwowych w ocenie środowisk uczniowskich oraz akademickich: „zasadniczo na uniwersytetach i [w] szkołach średnich – pisał na początku 1946 r. naczelnik Wydziału V WUBP w Lublinie Jan Leluch – ucząca się młodzież rekrutuje się przeważnie z tych samych sfer, z jakich rekrutowała się do [19]39 roku”⁶². Dalej podkreślał on wpływ pochodzenia na postawy tych osób oraz ich podatność na wpływy „reakcji”, która miała wykorzystać ich problemy materialne, nastawiając przeciw rządowi.

Pierwsze informacje o udziale funkcjonariuszy UB województwa lubelskiego w weryfikacji młodych ludzi zamierzających podjąć studia pochodziły z sierpnia 1947 r. Kierownik Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie Włodzimierz Kuresza alarmował wówczas, że urzędnicy administracji wydają „świadczenia moralności” bez porozumienia z organami bezpieczeństwa lub MO⁶³. Dalsza część dokumentu pokazała wyraźnie wpływ UB na działalność administracji. Kuresza oraz naczelnik Wydziału V WUBP w Lublinie Jan Leluch prosili MBP o spowodowanie wydania specjalnej instrukcji w celu zmobilizowania instytucji państwowych do zwracania się w kwestii „świadczeń moralności” po opinię resortu bezpieczeństwa. Rok później WUBP w Lublinie już w kwietniu rozesłał do poszczególnych PUBP instrukcję odnośnie do kontroli osób zamierzających podjąć studia⁶⁴. Równolegle pracownicy urzędów powiatowych otrzymali polecenie werbowania nowych członków „sieci agenturalnej” spośród uczniów ostatnich klas szkół średnich.

Warto przyrzeć się również podstawom udzielania odpowiedzi pozytywnych oraz negatywnych. Jako przykład mogą posłużyć raporty szefa PUBP

⁶⁰ AIPN, MBB, 491, Wnioski w sprawie akcji profilaktyczno-represyjnej [1949 r.], k. 32.

⁶¹ AIPN Lu, 055/43, Instrukcja nr 01/52 w sprawie zwalczania i likwidowania wrogiego podziemia, dywersji i chuligaństwa wśród młodzieży, Warszawa, 11 II 1952 r., k. 18–18v.

⁶² *Ibidem*, 059/1, Sprawozdanie Wydziału V WUBP w Lublinie za czas od dnia 7 lutego do dnia 17 lutego 1946 r., Lublin, 4 III 1946 r., k. 269.

⁶³ *Ibidem*, 055/3, Pismo naczelnika Wydziału V WUBP w Lublinie Jana Lelucha do dyrektora Departamentu V MBP, Lublin, 28 VIII 1947 r., k. 11.

⁶⁴ *Ibidem*, 059/7, Raport Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas od dnia 1 kwietnia do dnia 1 maja 1948 r., Lublin, 8 V 1948 r., k. 127.

w Tomaszowie Lubelskim Andrzeja Kolano przygotowane we wrześniu 1948 r.⁶⁵ Pracownicy tego urzędu zebrali charakterystyki czternastu kandydatów na wyższe studia, w tym dziewięciu dostało odpowiedzi „pozytywne”. Wśród osób, które nie otrzymały zgody na studia, znaleźli się Adrian Klimkiewicz, jego brat Henryk, Stanisław Gałka, Adolf Lipowiec i Jan Trypka. Przyczyną odrzucenia była przeszłość kandydatów, ich rodzin oraz ich stosunek do ówczesnej rzeczywistości. W przypadku braci Klimkiewiczów głównym powodem była ich przynależność do AK. W 1944 r. Andrzej był również poszukiwany przez Sowietów [tak w dokumencie]. Obaj wyszli z konspiracji w 1945 r., jednocześnie mieli być „wrogami obecnego ustroju”. Ojciec wymienionych, Stanisław, miał być do 1939 r. zawodowym wojskowym, później dostał się do niewoli niemieckiej. W 1945 r. znalazł się w amerykańskiej strefie okupacyjnej, w tym samym roku wrócił do kraju. Rodzic Adolfa Lipowca pozostał natomiast za granicą. W sprawie Stanisława Gałki jedną z przesłanek negatywnej klasyfikacji miał być jego niechętny stosunek do rzeczywistości oraz fakt, że jego ojciec, Szczepan, był przed 1939 r. funkcjonariuszem Policji Państwowej. W charakterystykach osób, które otrzymały odpowiedź pozytywną, Kolano powtarzał jedynie, że są one „zapatrywań do obecnego ustroju dobrych”. Warto jednak zwrócić uwagę na przypadek Józefa oraz Genowefy Czarnieckich, którzy wywodzili się z zamożnej rodziny. Wydaje się, że z ich oceną pracownicy PUBP w Tomaszowie Lubelskim mieli pewne problemy. Oboje zostali uznani za osoby o zapatrywaniach „nie czysto demokratycznych”. Funkcjonariusze UB nie posiadali jednak „pewnych materiałów”, a oboje kandydaci „nie przejawiali żadnej wrogiej działalności”, dlatego otrzymali zgodę na podjęcie studiów.

W 1951 r. drogę na studia zamknięto dziesięciu uczniom Gimnazjum Ogólnokształcącego w Zakrzówku (pow. kraśnicki)⁶⁶. Pracownicy Referatu V kraśnickiego PUBP umieścili w tym gronie osoby uznane za dzieci „kułaków” – Janinę Baran i Zygmunta Kozaka. Na liście znaleźli się również wychowankowie, których rodzice zostali zakwalifikowani jako średniorolni chłopcy – Stanisław Swórka, Lucyna Kuśmierska i Teodora Pietraszak. W tym wypadku pojawiło się uniwersalne kryterium ubeckiej selekcji. Wymienieni uczniowie zostali bowiem określani jako „wrogo ustosunkowani do obecnej rzeczywistości”. Podstawą oceny stały się znajomości z ludźmi uznanymi za „wrogów demokracji ludowej” lub po prostu wierność katolicyzmowi. Młodzież płaciła również za przeszłość lub zawód rodziców oraz krewnych. Ojcowie Jadwigi Grosman i Barbary Kotwin mieli być w przeszłości członkami podziemia niepodległościowego. Rodzic

⁶⁵ *Ibidem*, 08/187, t. 1, Raport dotyczący wydania świadectw moralności na wyższe uczelnie, Tomaszów Lubelski, 1 IX 1948 r., k. 84; *ibidem*, Pismo szefa PUBP w Tomaszowie Lubelskim Andrzeja Kolano do Wydziału V WUBP w Lublinie, Tomaszów Lubelski, 9 IX 1948 r., k. 85 (zob. aneks nr 1 i 2).

⁶⁶ Na liście znalazło się także sześciu uczniów kraśnickiego gimnazjum ogólnokształcącego: Bolesław Szabat, Marian Moszczyński, Władysław Goliński, Henryk Figiel, Stanisław Gębala, Alicja Morawska oraz dwóch z Janowa Lubelskiego: Franciszek Rząd i Ewa Kędra. W czerwcu doszły jeszcze trzy uczennice kraśnickiego liceum administracyjno-handlowego: Elżbieta Marczyńska, Helena Osiuk oraz Zofia Balkowska (*ibidem*, 033/37, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Kraśniku za miesiąc kwiecień 1951 r., Kraśnik, 27 IV 1951 r., k. 282–283; *ibidem*, Sprawozdanie Referatu V [...] za miesiąc czerwiec 1951 r., Kraśnik, 28 VI 1951 r., k. 295).

Lucyny Gołębiowskiej był młynarzem, a brat Edmund jako członek konspiracyjnej organizacji młodzieżowej Narodowa Armia Wyzwoleńcza ukrywał się przed UB. Na jej niekorzyść, podobnie jak Janiny Baran, przemawiała także znajomość z miejscowym księdzem Janem Drabikiem. Jedyną osobą „bliskoklasową” była Jadwiga Jachim, córka małorolnego chłopca, lecz została ona uznana za znajomą wymienionego duchownego oraz członka chóru kościelnego⁶⁷. Jan Szubartowski miał znowu wywodzić się z rodziny określonej jako „wroga”, a jego brat studiował w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przeciw temu ostatniemu, Jadwidze Grosman oraz Lucynie Gołębiowskiej przemawiał także brak dostępu do ZMP. Janina Baran została natomiast usunięta ze związku za to, że „występowała wrogo p[ro] przeciwko Demokracji Ludowej i ZSRR”. W przypadku pozostałych uczniów, którzy byli członkami ZMP, uznano, że do organizacji wstąpili oni z pobudek czysto koniunkturalnych – dla zdania matury. Zgodnie z opisem, Teodora Pietraszak „kategorycznie oświadczyła, że jej nie zależy być w org[anizacji] ZMP”. Wszyscy uczniowie szkół powiatu kraśnickiego, którzy otrzymali „wilczy bilet”, zostali jednoznacznie zakwalifikowani przez pracownika miejscowego PUBP Ryszarda Piwowarskiego do grupy „wrogów demokracji ludowej”.

W czerwcu 1950 r. pracownicy PUBP w Białej Podlaskiej uniemożliwili kilku uczniom (niestety, brak dokładnych danych) miejscowego Gimnazjum im. Emilii Plater dostanie się na studia wyższe. Podstawą podjęcia tej decyzji było doniesienie informatora ps. „Waluś”, że osoby te przygotowały ołtarze na uroczystości Bożego Ciała oraz śpiewały w chórze kościelnym⁶⁸. W tym samym czasie możliwości podjęcia nauki w wyższej uczelni mogli zostać pozbawieni uczniowie biłgorajskiego gimnazjum ogólnokształcącego inwigilowani przez miejscowy PUBP w ramach sprawy pod kryptonimem „Czwórka”⁶⁹. Według kierownika Referatu V tej jednostki, Lucjana Grzywny, osoby te miały charakteryzować się „klerikalizmem”, gdyż „często przebywają w kościele i spacerują z księdzem Malikowskim Stanisławem. Malikowski poprzednio był prefektem w szkole w Biłgoraju, usunięty za odmowę podpisania Apelu Sztokholmskiego”. Uczniowie objęci tą sprawą nie podjęli studiów. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że ich także objęła prowadzona przez UB weryfikacja. Pośrednim potwierdzeniem tej tezy może być fakt, że na studia wyjechał tylko pracujący w ramach tej sprawy informator ps. „Konar”.

Rok później WUBP w Lublinie planował przesłać do swojego odpowiednika w Poznaniu pismo w sprawie ucznia gimnazjum w Parczewie (pow. włodawski) Dominika Chowluka „celem niedopuszczenia wymienionego na studia”. Zgodnie

⁶⁷ Informację tę podał przewodniczący miejscowego Zarządu Szkolnego ZMP Franciszek Migit, który podejrzewał ją o przekazywanie księdzu informacji o działalności związku (*ibidem*, 033/30, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Kraśniku za miesiąc grudzień 1950 r., k. 54).

⁶⁸ *Ibidem*, 048/15, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Białej Podlaskiej za miesiąc czerwiec 1950 r., k. 70.

⁶⁹ Została ona założona w 1947 r. przeciw uczniom przyłapanym na zrywaniu afiszy wyborczych. Pracownicy UB podejrzewali również istnienie jakiejś konspiracyjnej organizacji (*ibidem*, 047/38, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Biłgoraju za czas od dnia 25 stycznia do dnia 25 lutego 1950 r., Biłgoraj, 24 II 1950 r., k. 180; *ibidem*, Sprawozdanie Referatu V [...] za czas od dnia 1 maja do dnia 31 maja 1950 r., Biłgoraj, 27 VI 1950 r., k. 184; *ibidem*, Sprawozdanie Referatu V [...] za miesiąc wrzesień 1950 r., Biłgoraj, 30 IX 1950 r., k. 192–192v; *ibidem*, Sprawozdanie Referatu V [...] za miesiąc grudzień 1950 r., Biłgoraj, 28 XII 1950 r., k. 199–199v).

z doniesieniem informatora ps. „Oleś”, młody człowiek miał bowiem powiedzieć, że „osobiście komunizmu nienawidzi”⁷⁰. W 1952 r. PUBP w Tomaszowie Lubelskim postanowił wydać „negatywne” opinie trzem uczennicom miejscowego gimnazjum ogólnokształcącego – Marii Rzeszowskiej, Marii Siemnickiej oraz Reginie Hass⁷¹. W trakcie zbierania charakterystyk okazało się bowiem, że należały one do Sodalicji Mariańskiej Uczennic, a obecnie nie zgłosiły swojego akcesu do ZMP. Ostatnią z wymienionych dziewcząt „obciążał” dodatkowo fakt, że jej ojciec miał być „granatowym policjantem”.

Raporty organów bezpieczeństwa województwa lubelskiego nie zawierały niestety dokładnych danych dotyczących liczby absolwentów szkół średnich, którym odebrano możliwość studiowania. Można podać jednakże pewne szacunkowe dane. W 1948 r. spośród 612 kandydatów ubiegających się o przyjęcie na UMCS pracownicy WUBP w Lublinie odrzucili 112 młodych ludzi – 18,3 proc.⁷² Osoby te zdały egzamin, jednak nie zostały przyjęte, a oficjalnym powodem był brak miejsc. Rok później funkcjonariusze UB w województwie lubelskim przejrzyli 1200 dokumentów kandydatów na ten sam uniwersytet, niestety nie znalazła się informacja o liczbie odrzuconych⁷³. W tym wypadku można jednak uchwycić odsetek młodych ludzi, którzy otrzymali „negatywną” opinię. Odpowiedzialny za pracę w środowiskach uczniowskich referent Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie Wiktor Jachimiuk informował bowiem, że do końca lipca 1949 r. jego jednostka rozpatrzyła ok. 100 podań osób ubiegających się o studia. Odmownie zostało załatwionych ok. 10 proc. złożonych dokumentów⁷⁴. W tym wypadku jednak Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie przekazało do miejscowego WUBP wypełnione przez kandydatów formularze jedynie z części szkół Lubelszczyzny, które ten przesłał z kolei do PUBP.

W przypadku poszczególnych powiatów pewne światło rzuciły choćby cytowane już dane z Tomaszowa Lubelskiego, Kraśnika oraz Krasnegostawu. Pracownicy pierwszego z wymienionych urzędów w 1948 r. wydali opinie 14 osobom, zamykając pięciu z nich drogę na studia (35,7 proc.)⁷⁵. W lecie 1950 r. PUBP w Krasnymstawie informował natomiast, że wspólnie z miejscowym KP

⁷⁰ PUBP we Włodawie podejrzewał ucznia o przynależność do tajnej organizacji (*ibidem*, 080/2, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za miesiąc sierpień 1951 r., Lublin, 10 IX 1951 r., k. 148).

⁷¹ *Ibidem*, 034/22, Sprawozdanie z pracy Referatu V PUBP w Tomaszowie Lubelskim za miesiąc styczeń 1952 r., Tomaszów Lubelski, 29 I 1952 r., k. 116.

⁷² *Ibidem*, 059/7, Raport Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas od dnia 1 września do dnia 1 października 1948 r. dotyczący obiektu „Wiedza” [ubecki kryptonim (UMCS)], k. 190; *ibidem*, 059/5, Raport Wydziału V WUBP w Lublinie za miesiąc wrzesień 1948 r., k. 78.

⁷³ *Ibidem*, 059/11, Raport Wydziału V WUBP w Lublinie za czas od dnia 1 września do 1 dnia października 1949 r., Lublin, 11 X 1949 r., k. 157.

⁷⁴ *Ibidem*, 043/17, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas od dnia 1 lipca do dnia 1 sierpnia 1949 r., dotyczące obiektu „Spójnia” [kryptonim szkół średnich], Lublin, 1 VIII 1949 r., k. 76.

⁷⁵ *Ibidem*, 08/187, t. 1, Raport dotyczący wydawania świadectw moralności na wyższe uczelnie, Tomaszów Lubelski, 1 IX 1948 r., k. 84; *ibidem*, Pismo szefa PUBP w Tomaszowie Lubelskim Andrzeja Kolano do Wydziału V WUBP w Lublinie, Tomaszów Lubelski, 9 IX 1948 r., k. 85 (zob. aneks).

PZPR wpisał na listę 28 uczniów lokalnych szkół średnich⁷⁶. Rok później PUBP w Kraśniku wydał opinię negatywną 21 młodym ludziom⁷⁷.

Z późniejszych lat pochodziły już tylko ogólne informacje o przedsięwziętych przez funkcjonariuszy UB przygotowaniach do selekcji uczniów ostatnich klas szkół średnich województwa lubelskiego. Polecenia z 1951 oraz 1952 r. obejmowały zebranie list uczniów i kandydatów na poszczególne uczelnie – m.in. za pośrednictwem terenowych komisji rekrutacyjnych⁷⁸. Uzyskane w ten sposób wykazy miały zostać sprawdzone również przez kierownika Wydziału Kadr Zarządu Miejskiego ZMP w Lublinie. Działania te powinna poprzedzić dokładna kontrola wszystkich uczniów kończących szkoły średnie. Dotyczące ich materiały miały zostać uporządkowane oraz zebrane w specjalnych segregatorach, stając się podstawą do charakterystyki poszczególnych osób. W 1954 r. pracownicy organów bezpieczeństwa mieli sporządzić osobne opisy uczniów techników oraz szkół zawodowych, którzy przez powiatowe komisje rekrutacyjne zostali wytypowani do kontynuowania nauki w uczelniach technicznych⁷⁹. Pomocy w zebraniu informacji o wychowankach placówek oświatowych miały udzielić nowo pozyskane „kontakty poufne”.

Warto zaznaczyć również, że poszczególne PUBP województwa lubelskiego spóźniały się z przysyłaniem charakterystyk miejscowych uczniów do Lublina. W 1951 r. jeszcze w lipcu autor planu pracy Sekcji IV Wydziału V miejscowego WUBP przypominał jednostkom terenowym o konieczności zebrania odpowiednich danych⁸⁰. Rok później sporządzenie charakterystyk zostało zakończone w lipcu. Jedynym urzędem, który nie nadesłał w terminie swoich danych, był PUBP w Puławach⁸¹. W 1953 r. pracownicy organów bezpieczeństwa w województwie lubelskim zakończyli natomiast swoje działania już w czerwcu⁸². W tym wypadku brakowało jednak danych dotyczących liczby opinii „pozytywnych” oraz „negatywnych”.

W latach 1955–1956 ze sprawozdań Sekcji IV Wydziału III WUdsBP znikły natomiast informacje o udziale pracowników UB w rekrutacji kandydatów na wyższe uczelnie⁸³. Nie można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy orga-

⁷⁶ Powody umieszczenia 28 nazwisk na liście były standardowe. Znalazły się bowiem na niej osoby uznane za „obce klasowo” oraz „element wrogi” (*ibidem*, 042/32, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Krasnymstawie za miesiąc czerwiec 1950 r., Krasnystaw, 31 V 1950 r., k. 18; *ibidem*, Sprawozdanie Referatu V [...] za miesiąc lipiec 1950 r., Krasnystaw, 1 VII [sic!] 1950 r., k. 36).

⁷⁷ Zob. przyp. 66.

⁷⁸ *Ibidem*, 080/3, Plan Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie po linii obiektu „Spójnia” na miesiąc marzec 1951 r., Lublin, 3 III 1951 r., k. 105; *ibidem*, 080/7, Sprawozdanie Sekcji IV [...] za miesiąc marzec 1952 r., Lublin, 9 IV 1952 r., k. 32.

⁷⁹ *Ibidem*, 080/14, Plan pracy Wydziału V WUBP w Lublinie na miesiąc luty 1954 r., Lublin, 4 II 1954 r., k. 105. Informacja o przekazaniu wytycznych do PUBP Lubelszczyzny znalazła się w sprawozdaniu z lutego 1954 r.; (*ibidem*, 080/13, Sprawozdanie z pracy Sekcji IV [...] za miesiąc luty 1954 r., Lublin, 4 IX 1954 r., k. 109).

⁸⁰ *Ibidem*, Plan pracy Sekcji IV [...] na miesiąc lipiec 1952 r. po linii obiektu „Spójnia”, Lublin, 6 VII 1951 r., k. 123.

⁸¹ *Ibidem*, 080/8, Raport z wykonania planu na miesiąc lipiec 1952 r., Lublin, 1 VIII 1952 r., k. 205v.

⁸² *Ibidem*, 080/10, Raport z wykonania planu Sekcji IV [...] za miesiąc czerwiec 1953 r., k. 62.

⁸³ *Ibidem*, 043/56, Sprawozdania kwartalne Sekcji II, IV, VI i Wydz[iału] III oraz inne informacje dotyczące pracy tegoż wydziału [1956 r.]; *ibidem*, Sprawozdania Sekcji I, II, IV, VI i VII Wydz[iału] III [WUdsBP w Lublinie], [1955 r.], k. 71–141; *ibidem*, 043/52, Plany pracy Sekcji I, II, IV, V, VI, VIII Wydz[iału] V [WUdsBP w Lublinie], [1955 r.].

na bezpieczeństwa przestały się interesować tym zagadnieniem, czy też traktowały je jako jedno z rutynowych zadań, nie wpisując go nawet do rozkładu zajęć.

Opisane działania UB związane z udaremnieniem niektórym osobom zdania egzaminów wstępnych były możliwe dzięki współpracy funkcjonariuszy z członkami wydziałowych komisji rekrutacyjnych, zwłaszcza wytypowanymi przez związki zawodowe. Pewną trudność w przeprowadzeniu samej akcji stanowiło natomiast dobre przygotowanie „niepożądanych”. Sprzeciw wobec eliminacji niektórych osób zgłaszali także przedstawiciele władz uniwersyteckich, lecz te „w większym stopniu – chwalił się w 1948 r. kierownik Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie Włodzimierz Kuresza – zostały rozstrzygnięte na naszą korzyść”⁸⁴. W następnym roku naczelnik Wydziału V lubelskiego urzędu wojewódzkiego Jan Leluch z zadowolaniem oceniał współpracę z członkami samej komisji: „W pracy Komisji [rekrutacyjnej] czuwającej nad doбором kandydatów na wyższe studia nie było wypadków odmowy względnie sprzeciwu wnioskowi WUBP”⁸⁵.

Na marginesie opisywanych wcześniej działań zmierzających do odebrania niektórym osobom możliwości studiowania w wyższych uczelniach warto przedstawić przykład odwrotnej sytuacji. W tym wypadku kierownik Sekcji III Wydziału III WUBP w Lublinie, Jan Haponiuk, złożył wniosek o umożliwienie podjęcia pewnej osobie studiów medycznych⁸⁶. Z akt nie wynikało bezpośrednio, czy dostała się ona na akademię. Jednocześnie, jeśli ją ukończyła, to prawdopodobnie nie była świadoma toczącej się wokół niej gry. Należy zaznaczyć, że uczeń ten nie był rozpracowywany przez UB. Chodziło bardziej o kobietę, która miała przygotowywać go do podjęcia studiów. Była ona bowiem dość cennym informatorem Sekcji III o pseudonimie „Lena” rozpracowującym dawnych członków Armii Krajowej oraz Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” na Lubelszczyźnie. Warto przytoczyć okoliczności całej sprawy. Korepetycje miały być dla niej jedynym źródłem utrzymania. Jej uczeń nie został jednak z braku wolnych miejsc przyjęty na Akademię Medyczną w Lublinie, złożył więc odwołanie do ministra zdrowia. Sama „Lena” zwróciła się do pracowników WUBP w Lublinie ze skargą, że młody człowiek nie został wytypowany przez Szkołę Felczerską w Lublinie do podjęcia studiów⁸⁷. W tym momencie kierownik Sekcji III Wydziału III WUBP poprosił o pomoc Wydział V tego urzędu. Tam otrzymał radę, aby zwrócić się z tą kwestią do Wydziału IV Departamentu V MBP, „który jest w stanie pomyślnie załatwić podanie ww.”⁸⁸ W dostępnych materiałach brakowało informacji o efektach akcji Haponiuka. Należało jednak wspomnieć o podjętych przez niego działaniach, aby pokazać również inny – pośredni – sposób wpływania na skład osobowy środowiska studenckiego. Kierownikowi Sekcji III nie zależało oczywiście na losie młodego człowieka. Powodem zaangażo-

⁸⁴ *Ibidem*, 059/7, Raport Sekcji IV [...] za czas od dnia 1 września do dnia 1 października 1948 r. dotyczący obiektu „Wiedza”, k. 190.

⁸⁵ *Ibidem*, 059/11, Raport Wydziału V WUBP w Lublinie za czas od dnia 1 września do 1 dnia października 1949 r., Lublin, 11 X 1949 r., k. 157.

⁸⁶ *Ibidem*, 0017/1206, t. 1, Raport kierownika Sekcji III Wydziału III WUBP w Lublinie do szefa WUBP w Lublinie, Lublin, 11 IX 1953 r., k. 47.

⁸⁷ „Lena” skarżyła się, że promocję otrzymał „syn obszarniczki” (*ibidem*, 0028/83, Doniesienie, „źródło informacji” ps. „Lena”, 21 VI 1953 r. [mikrofilm bez paginacji]).

⁸⁸ *Ibidem*, 0017/1206, t. 1, Raport kierownika Sekcji III Wydziału III WUBP w Lublinie do szefa WUBP w Lublinie, Lublin, 11 IX 1953 r., k. 47.

wania się w całą sprawę była zapewne chęć załatwienia dla „Leny” jakiegoś stałego źródła utrzymania. Osoba, której protegowani dostają się na studia, mogła bowiem liczyć na większą liczbę klientów. Pozwoliłoby to również ukryć fakt wynagradzania „tajnego współpracownika” – pozostającego bez stałej pracy – przez UB.

* * *

Uzupełniając powyższy opis, należy dodać, że przyjęcie na studia nie oznaczało, by akademicy nie byli dalej obserwowani czy poddawani weryfikacji. W tym miejscu warto zrobić pewną dygresję od głównego tematu niniejszego artykułu, aby pokazać kolejny mechanizm pozwalający „dyscyplinować” młodzież. Organa bezpieczeństwa skutecznie kontrolowały bowiem skład personalny środowisk akademickich Lublina, usuwając niektórych studentów choćby przez planowanie „akcji profilaktycznych”. W listopadzie 1948 r. pracownicy Sekcji IV zamierzali zwrócić się do władz UMCS w celu doprowadzenia do relegowania z uczelni „kilku wrogich typów”⁸⁹.

Pretekstem do usunięcia znacznej liczby studentów UMCS stały się choćby wypadki z czerwca oraz lipca 1949 r. w Lublinie. Chodziło przede wszystkim o spowodowane pobicie przez uczestników procesji Bożego Ciała szefa miejscowego PUBP Józefa Pilipczuka, który wjechał w ludzi wracających z uroczystości (16 czerwca 1949 r.)⁹⁰. Drugim wydarzeniem był „cud lubelski”, czyli pojawienie się 3 lipca tego roku na obrazie Matki Boskiej w miejscowej katedrze kropli zidentyfikowanej jako krwawa łza⁹¹. Pierwsze zdarzenie pociągnęło za sobą zatrzymanie dziesięciu studentów lubelskich uczelni – siedmiu z KUL oraz trzech z UMCS⁹². W przypadku „cudu lubelskiego” materiały nie podają dokładnej liczby uwięzionych studentów. Wiadomo jedynie o aresztowaniu dwóch studentek KUL pod zarzutem wywieszania ulotek – Janiny Markiewicz oraz Longiny Dąbrowskiej⁹³.

⁸⁹ *Ibidem*, Raport Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas od dnia 1 października do dnia 1 listopada 1948 r. dotyczący obiektu „Wiedza”, Lublin, 3 XI 1948 r., k. 199.

⁹⁰ W procesji, według danych Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Lublinie, wzięło udział 1000 studentów obu uczelni (AP Lublin, ZW ZMP, 19, Protokół z posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie w dniu 18 sierpnia 1949 r., k. 63). Sprawa wjazdu Pilipczuka w uczestników uroczystości zob. AIPN Lu, 028/1142, Raport, Lublin, 28 IX 1949 r., k. 34; *ibidem*, 055/71, Meldunek sytuacyjny nr 139 z terenu woj[ewództwa] lubelskiego za dzień 15–16 czerwca 1949 r., Lublin, 17 VI 1949 r., k. 144–145.

⁹¹ Opis wydarzeń z lipca 1949 r. zob. A. Przytuła, *Cud lubelski. Łzy – nadzieje – represje*, Lublin 1999, *passim*; I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004, s. 78–89.

⁹² AIPN Lu, 055/71, Meldunek nr 140 z terenu woj[ewództwa] lubelskiego za dzień 17 czerwca 1949 r., Lublin, 18 VI 1949 r., k. 146. 1 VIII 1949 r. w areszcie znajdowało się dziewięciu studentów lubelskich uczelni (*ibidem*, 059/11, Raport o przebiegu śledztwa, Lublin, 1 VIII 1949 r., k. 49–51). Wśród zatrzymanych znalazł się skarbnik Zarządu Iuventus Christiana w UMCS – Jerzy Wiśniewski, prezes ICh w UMCS – Antoni Kuźmicki, prezes Sodalicii Mariańskiej Akademickiej w UMCS – Zdzisław Przejakowski, członek władz Bratniej Pomocy KUL – Kazimiera Rogowska. Do aresztu dostała się siostra zabitego żołnierza podziemia, podejrzana o przynależność do Wileńskiej Brygady AK, oraz członek Sodalicii Mariańskiej Akademiczek – Aldona Czerniewska (UMCS). W tym gronie była córka przedwojennego żołnierza zawodowego, członkini ICh, oraz żona żołnierza 27. Wolyńskiej Dywizji Piechoty AK – Alicja Karłowicz (KUL). W areszcie znaleźli się również Aleksander Ruszczak (UMCS), Tadeusz Gostkowski (KUL) oraz Józef Rabijewski (UMCS).

⁹³ *Ibidem*, 06/464, Protokół zatrzymania, Lublin, 15 VII 1949 r., k. 1; *ibidem*, 059/11, Raport o likwidacji doraźnej, Lublin, 1 VIII 1949 r., k. 52.

Wspomniane działania były jednak dopiero wstępem. W ostatnich miesiącach 1949 r. oraz w styczniu następnego roku w UMCS z inicjatywy KW PZPR w Lublinie obradowała Komisja do Spraw Dyscyplinarnych Studentów, której zadaniem było m.in. ukaranie osób biorących udział w opisanych wyżej wydarzeniach⁹⁴. W tym wypadku doszło do pełnej współpracy między władzami bezpieczeństwa a partyjnymi województwa lubelskiego. „Materiały obciążające” oraz spisy przeznaczonych do usunięcia dostarczyli pracownicy miejscowego UB. W grudniu 1949 r. kierownik Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie Włodzimierz Kuresza informował o przedstawieniu listy studentów „do usunięcia z Uniwersytetu za prowadzenie wrogiej działalności”. Obejmowała ona dziewięć nazwisk, głównie z Wydziału Weterynarii, w większości członków katolickich organizacji młodzieżowych⁹⁵. Kuresza raportował także o przygotowaniu wykazu następných 15 osób, tym razem z Wydziału Farmacji oraz Lekarskiego UMCS. Większość z nich została skreślona z albumu uniwersyteckiego. Według danych WUBP, z listy studentów państwowej uczelni zostało usuniętych 30 osób⁹⁶. Relegowani zostali m.in. prezes Iuventus Christiana w UMCS, Antoni Kuźmicki, prezes Sodalicii Mariańskiej Akademików Zdzisław Przyjałkowski, skarbnik ICh, Jerzy Wiśniewski, zastępca prezesa SMA, Adam Mielniczuk oraz członek ICh, Zofia Wysocka⁹⁷. Wśród rele-

⁹⁴ Komisja dyscyplinarna obradowała 10 XI, 6 XII 1949 r. oraz 18 i 20 I następnego roku. Pierwszego dnia komisja w składzie: prof. Konstanty Strawiński, prof. Adam Bielecki oraz prof. Andrzej Waksmundzki, usunęła dziewięciu studentów UMCS (Antoniego Kuźmickiego, Jerzego Wiśniewskiego, Zdzisława Przyjałkowskiego, Aldonę Czerniewską [w dokumencie Czerniejewską], Józefa Rabijewskiego, Aleksandra Ruszczaka, Kazimierza Guza, Irenę Drzewiecką oraz Adama Mielniczuka). Ostatnia z wymienionych osób otrzymała „wilczy bilet”. 6 XII 1949 r. komisja w składzie: Strawiński, Bielecki oraz prof. Gabriel Brząk, zdecydowała o relegowaniu dziewięciu studentów (Henryka Magiere, Marii Łukasik, Wandy Borowskiej, Stanisława Sikorskiego, Lecha Izbickiego, Tadeusza Galuszkiewicza, Zbigniewa Jaskmeńskiego, Zofii Samojeckiej oraz Zbigniewa Totha). Dwie osoby w ogóle pozbawiono możliwości studiów (Henryka Magierę i Marię Łukasik). W styczniu przed komisją dyscyplinarną w składzie: Strawiński, Bielecki oraz Zdzisław Finik, stało dziewięć osób, siedem usunięto z uczelni (Feliksa Kołakowskiego, Włodzimierza Romanka, Laurę Gulińską, Jerzego Michalskiego, Janinę Sadowską, Marię Zalewską oraz Albina Juraszko). Zarzuty obejmowały: „przynależność do nielegalnej organizacji, prowadzenie wrogiej propagandy, przejawianie wrogiej działalności antypaństwowej, publiczną obrazę funkcjonariusza MO i UB, udział w prowokacyjnym wystąpieniu 17 lipca 1949 r., czynny udział w zajęciach antypaństwowych 16 czerwca 1949 r.”, a także „rozsiewanie wrogiej propagandy wśród ludności w trakcie praktyki wakacyjnej”. Janinie Sadowskiej zarzucono odmowę podpisania listu protestacyjnego „przeciw terrorowi Franka w Hiszpanii”. Członkowie komisji uznali to za „czyny uchylające godności szkoły” (AP Lublin, KW PZPR, 51/VI/18, Orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej do Spraw Dyscyplinarnych Studentów UMCS w Lublinie, Lublin, 6 XII 1949 r., k. 22–24; *ibidem*, Orzeczenie Komisji [...], Lublin, 12 XI 1949, k. 38–40; *ibidem*, Orzeczenie Komisji [...], Lublin, 20 I 1950 r., k. 261–263; AIPN Lu, 059/11, Raport Wydziału V WUBP w Lublinie za listopad 1949 r., Lublin, 14 XII 1949 r., k. 185). Na marginesie tej sprawy warto również wspomnieć, że większość profesorów UMCS starała się unikać pracy w komisji (*ibidem*, Raport Wydziału V [...] za miesiąc październik 1949 r., Lublin, 8 XI 1949 r., k. 175).

⁹⁵ Na liście znaleźli się: Feliks Kołaczkowski, Włodzimierz Romanek, Jerzy Michalak, Jadwiga Juško, Laura Galińska, Janina Sadowska, Maria Zalewska oraz Albin Juraszko (AIPN Lu, 059/9, Raport Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas od dnia 1 grudnia 1949 r. do dnia 1 stycznia 1950 r. dotyczący obiektu „Wiedza”, Lublin, 9 I 1950 r., k. 314).

⁹⁶ *Ibidem*, k. 315.

⁹⁷ *Ibidem*, 059/10, Raport Sekcji IV [...] za czas od dnia 1 listopada do dnia 1 grudnia 1949 r. dotyczący obiektu „Wiedza”, Lublin, 4 XII 1949 r., k. 136.

gowanych studentów znalazły się również osoby „niepożądane” ze względu na ich przeszłość: przynależność do AK (Józef Rabijewski, Aldona Czerniewska). Prawa do dalszych studiów zostali pozbawieni: Kazimierz Guz, Aleksander Ruszczak, Irena Drzewiecka. Podstawowym celem Komisji Dyscyplinarnej było pozbawienie prawa do zdobycia wykształcenia osób uznanych przez partię i UB za „element wrogi”.

Oceniając efekty działalności Komisji Dyscyplinarnej – określonej mianem „akcji profilaktycznej” – kierownik Sekcji IV Wydziału V WUBP pisał z zadowoleniem, że „W związku z usunięciem kilkunastu studentów z uniwersytetu atmosfera zaczyna się zmieniać na lepsze. Wśród studentów zapanował strach oraz bojaźń przez usunięcie ww., a w szczególności między elementem rozpolitykowanym, który w ostatnim okresie zaprzestał zupełnie wszelkich rozmów na ten temat”⁹⁸.

Na marginesie opisanej sprawy warto zaznaczyć, że relegowanie studentów UMCS odbyło się z polecenia władz centralnych. Zaraz po wydarzeniach lipca 1949 r. do Lublina zjechała wydelegowana przez KC PZPR specjalna komisja w składzie: dyrektor Departamentu V MBP Julia Brystygier oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Antoni Alster. W sporządzonym 9 września 1949 r. raporcie delegaci informowali o przygotowaniu przez KW PZPR w Lublinie listy 300 studentów obu uniwersytetów, uznanych za „najbardziej reakcyjnych i klasowo wrogich”⁹⁹. Autorzy zarzucili wojewódzkim władzom partyjnym brak zdecydowanych kroków w tej kwestii. Jeden z ich postulatów brzmiał: „Zatwierdzić akcję relegowania najbardziej wrogich elementów z obu uniwersytetów lubelskich. W zasadzie na UMCS i w miarę możliwości na KUL wprowadzić Komisję Dyscyplinarną Senatu”¹⁰⁰. W cytowanym dokumencie znalazło się również zalecenie wcielania do wojska niektórych studentów KUL. Przedstawiciele Warszawy obawiali się zbyt szeroko poprowadzonej akcji. Wspomniana już lista objęła bowiem blisko 5,6 proc. wszystkich studentów Lublina¹⁰¹. Ograniczyli liczbę przeznaczonych do usunięcia studentów do 100 osób, w tym około 40 z katolickiej uczelni. Wnioski te zatwierdził KC PZPR.

W następnych latach funkcjonariusze UB nadal starali się kontrolować środowiska studenckie, czasami odpowiadając na zarządzenia Warszawy. Pod

⁹⁸ *Ibidem*, 059/9, Raport Sekcji IV [...] za czas od dnia 1 grudnia 1949 r. do dnia 1 stycznia 1950 r. [...], k. 315.

⁹⁹ W październiku KW PZPR w Lublinie przesłał do Komitetu Centralnego listę 296 studentów obu lubelskich uniwersytetów – 133 (UMCS) oraz 163 (KUL) – którzy powinni zostać usunięci. Przyczyny umieszczenia w wykazie to: pochodzenie społeczne, postawa rodziców, krewnych, działalność w katolickich organizacjach młodzieżowych czy po prostu oskarżenia o „klerykalizm”. Dość symptomatyczne uzasadnienie znalazło się przy nazwisku studentki UMCS Marii Mazurkiewicz, którą podejrzewano o kontakty z podziemiem. Podstawą do wyciągnięcia takiego wniosku miało być pielęgnowanie przez nią grobów żołnierzy Zrzeszenia WiN pochowanych na cmentarzu w Chełmie (AAN, KC PZPR, 237/VI-85, Lista 296 studentów KUL i UMCS do relegowania, Lublin, 30 X 1949 r., k. 37–56).

¹⁰⁰ Cyt. za: Z. Mańkowski, „Lubelski cud”, *lipiec 1949 – represje* [w:] *Aparat ucisku na Lubelszczyźnie wobec duchowieństwa katolickiego*, red. Z. Zieliński, M. Peret, Lublin 2000, s. 77–79.

¹⁰¹ Według danych ze stycznia 1949 r., w obu lubelskich uczelniach studiowało 5300 osób – 2100 (KUL), 3200 (UMCS), zob. AP Lublin, ZW ZMP, 50, Sprawozdanie ZW ZMP w Lublinie za miesiąc styczeń 1949 r., Lublin, 15 II 1949 r., k. 12.

koniec 1951 r. w związku z poleceniem MBP Sekcja IV Wydziału V WUBP w Lublinie zaplanowała usunięcie pewnej grupy studentów lubelskich „podejrzanych o wrogi stosunek do Polski Ludowej”. W przypadku KUL podano nawet konkretną liczbę – 100, którzy dodatkowo mieli zostać wcieleni do wojska¹⁰². W dostępnych sprawozdaniach brakowało jednak danych dotyczących wykonania tego punktu. W kwietniu 1954 r. szef PUBP w Biłgoraju Konstanty Lewczuk informował z kolei o usunięciu „dwóch elementów wrogich, którzy [sic!] przypadkowo przedostali się na wyższe uczelnie”¹⁰³. Powodem podjęcia tej decyzji była postawa rodziców studentów. Osoby te miały bowiem, zgodnie z dokumentem, ukrywać się lub reprezentować „wybitnie wrogi stosunek do przemian społecznych w kraju”.

Na koniec warto wspomnieć, że uniemożliwienie studiów w UMCS osobom uznanym przez UB za „niepożądane” nie było jedynym sposobem wpływania na sytuację w tej uczelni. Pracownicy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie „dbali” również o skład personalny poszczególnych organizacji studenckich w państwowym uniwersytecie. W październiku 1948 r. podjęli kroki w celu przygotowania elekcji nowych władz Bratniej Pomocy. Polegały one na wybraniu „odpowiednich kandydatów z młodzieży zorganizowanej celem wprowadzenia jej” do tej organizacji¹⁰⁴. Jednak przy wyborach prezesa tej organizacji nie wszystko poszło zgodnie z życzeniem UB. Stanowisko to zapewne miał objąć jeden z przedstawicieli uczelnianej przybudówki ZMP – ZAMP. Po podliczeniu głosów okazało się, że kandydat „niezorganizowany” Zbigniew Piotrowski otrzymał sześć głosów – na trzynastu wotujących, w tym siedmiu członków ZAMP. Na jego konkurenta „zorganizowanego” Jana Adamowicza oddały swoje głosy cztery osoby, trzy kartki okazały się natomiast puste. Władze bezpieczeństwa podjęły w tej sprawie dochodzenie w celu ustalenia członków ZAMP, którzy ośmielili się wotować za kandydatem „niezorganizowanym”. Szybko zostały wykryte nazwiska tych studentów: Szczepaniuk, Molenda, Kielczewski i Czesław Mańko. Dwóch pierwszych było wcześniej członkami Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”, a trzeci z wymienionych Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, uczelnianej organizacji PPS. Cała czwórka została oczywiście oskarżona o prowadzenie „rozbijackiej” działalności i określona mianem „niedobitków Mikołajczykowskich z byłych Wici inspirowanych przez PSL”. Szczególną uwagę pracownicy UB zwrócili na Czesława Mańkę, który miał ukrywać swoją dawną przynależność do ludowego związku. Funkcjonariusze uznali zachowanie młodego człowieka oczywiście za „przestępstwo”. Został on zatrzymany oraz poddany śledztwu. Sprawa wyborów do „Bratniaka” stała się jednocześnie dla UB doskonałym pretekstem do zaatakowania byłych członków PSL, zwłaszcza jednego z nich – Jana Krupki, który także należał do ZAMP. Zgodnie z założonym planem śledztwa, zatrzymany Czesław Mańko miał zapewne przyznać

¹⁰² AIPN Lu, 080/3, Plan pracy Sekcji IV [...] na miesiąc grudzień 1951 r., Lublin, 10 XII 1951 r., k. 134.

¹⁰³ *Ibidem*, 047/46, Sprawozdanie PUBP w Biłgoraju za miesiąc luty 1954 r., Biłgoraj, 1 III 1954 r., k. 35.

¹⁰⁴ *Ibidem*, 059/7, Raport Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas od dnia 1 listopada do dnia 1 grudnia 1948 r. dotyczący obiektu „Wiedza”, Lublin, 2 XII 1948 r., k. 221.

się, że wszelkie dyrektywy odnośnie do swojego działania otrzymał właśnie od członków PSL za pośrednictwem Jana Krupki. Zamiary UB nie do końca zostały zrealizowane. Czesław Mańko nie przyznał się bowiem do działania na polecenie członków niezależnej partii ludowej. Ostatecznie wybory prezesa Bratniej Pomocy zostały unieważnione przez rektora UMCS¹⁰⁵.

* * *

Większość przedstawionych zdarzeń odnosiła się do studentów państwowego uniwersytetu w Lublinie. Studenci KUL dość długo wymykali się natomiast procedurze selekcji. Dlatego pracownicy WUBP w Lublinie formułowali jednoznaczne oceny nowo przyjętych studentów katolickiej uczelni. Ich zdaniem, miała ona bowiem skupiać „element reakcyjny odrzucony w ramach rekrutacji od [sic!] studiów [sic!] na uczelniach państwowych”¹⁰⁶. Dopiero w 1953 r. KW PZPR w Lublinie informował o działalności Komisji Rekrutacyjnej w KUL, w której skład wszedł delegat ministra szkolnictwa wyższego i nauki. Odrzuconych ze względu na „zastrzeżenia polityczne” zostało dziewięć osób¹⁰⁷. Kilkadziesiąt zostało dopuszczonych warunkowo, miały bowiem w późniejszym terminie dostarczyć zaświadczenia o wywiązaniu się przez rodziców z obowiązkowych dostaw. Rok później władze wojewódzkie ZMP w Lublinie informowały, że delegatowi ministra szkół wyższych udało się doprowadzić do odrzucenia przez komisje rekrutacyjne w KUL „dzieci wyższych urzędników aparatu sanacyjnego, fabrykantów i wielkich obszarników”¹⁰⁸.

Dlatego funkcjonariusze WUBP w Lublinie szukali instrumentów „dyscyplinowania” środowiska KUL. Każda z osób studiujących na tej uczelni była przez nich sprawdzana. Po inauguracji roku akademickiego (1952/1953) pracownicy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie zebrali nazwiska wszystkich studentów KUL oraz dokładnie zbadali ich przeszłość¹⁰⁹. Siedmiu studentów tej uczelni znalazło się wśród osób zatrzymanych w związku ze wspomnianymi wydarzeniami 16 czerwca 1949 r. Rok później większość z nich została postawiona przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie, otrzymując wysokie wyro-

¹⁰⁵ Nieco inaczej opisało te wypadki Prezydium ZW ZMP w Lublinie. Głównym bohaterem był Krupka. Kandydatem do władz „Bratniaka” wysuniętym przez ZAMP był natomiast Czesław Mańko, który – zgodnie z raportem – miał obiecać poparcie dla wniosków ZAMP. Krupka miał go jednak namówić, aby wrzucił czystą kartkę (AP Lublin, ZW ZMP, 17, Sprawozdanie z posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie w dniu 20 października 1948 r., k. 63).

¹⁰⁶ AIPN Lu, 080/2, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za miesiąc sierpień 1951 r., Lublin, 9 X 1951 r., k. 155. Zgodnie z ubecką oceną KUL, osoby, które nie dostały się na inne uczelnie, stanowiły 95 proc. studentów rozpoczynających studia w październiku 1950 r. W 70 proc. młodzież ta miała być również „o ile nie burżuazyjna, jak synowie fabrykantów, ziemian, bogatych kupców, to co najmniej reakcyjno-mieszczańska, inteligencka i kułacka” (*ibidem*, 08/267, t. 1, Ocena sytuacji politycznej na KUL od października 1950 r. do maja 1951 r., Lublin, 18 V 1951 r., k. 134).

¹⁰⁷ AAN, KC PZPR, 237/XVI-88, Notatka w sprawie rekrutacji na pierwszy rok studiów na KUL w roku akademickim 1953/1954, Lublin, 24 VIII 1953 r., k. 70.

¹⁰⁸ AP Lublin, ZW ZMP, 762, Ocena pracy polityczno-wychowawczej ZMP [z] młodzieżą z KUL, Lublin, 23 III 1954 r., k. 14.

¹⁰⁹ Sprawdzono 2500 studentów KUL (AIPN Lu, 080/10, Raport z wykonania planów Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za październik 1953 r., Lublin, 3 XI 1953 r., k. 68).

ki, np. Alicja Karłowicz – pięć lat więzienia¹¹⁰. Wobec dwóch studentek KUL, Janiny Markiewicz i Longiny Dąbrowskiej, ubecy posłużyli się prawdopodobnie prowokacją¹¹¹. Za pośrednictwem „tajnego współpracownika” mogli bowiem namówić pierwszą z nich do rozwieszenia w trakcie wydarzeń „cudu lubelskiego” ulotek polemizujących z antykościelnymi artykułami lokalnej prasy. Obie studentki zostały zatrzymane prawie na gorącym uczynku i skazane na wysokie kary więzienia¹¹².

Przedstawiciele organów bezpieczeństwa w stosunku do studentów KUL – i nie tylko – mogli również korzystać z tzw. profilaktycznych rozmów¹¹³. We wrześniu 1954 r. pracownicy Sekcji VI (wcześniej IV) Wydziału III WUBP w Lublinie zakończyli sprawę kilku studentek tej uczelni: Danuty Kozłowskiej, Wiesławy Szuluk, Bożeny Szutowicz i Urszuli Wiertyńskiej, podejrzanych o „prowadzenie wrogich dyskusji wśród studentów, w trakcie których usiłowały dowodzić o wyższości ideologii idealistycznej nad materialistyczną oraz wypowiadały się ujemnie o polityce prowadzonej przez PRL i ZSRR, wychwalając stosunki w USA”¹¹⁴. Zostały one wezwane do WUBP w Lublinie i przesłuchane w charakterze podejrzanych, przyznając się do stawianych im zarzutów oraz – według sprawozdania – obiecując zaniechanie prowadzenia podobnych dyskusji.

Funkcjonariusze UB starali się spożytkować każdą okazję, aby zastraszyć studentów KUL. W 1951 r. pracownicy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie wykorzystali nasłaną przez nich do katolickiej uczelni inspekcję Najwyższej Izby Kontroli oraz odwołanie rektora, księdza profesora Antoniego Słomkowskiego. Ubecy przeprowadzili wówczas tzw. akcję profilaktyczną. Plan działań obejmował przesłuchanie 17 wybranych osób pod pretekstem sum wpłacanych przez nie do Referatu Młodzieżowego KUL, gdzie miały zostać popełnione nadużycia¹¹⁵. Przy okazji kierownik Sekcji IV Włodzimierz Kuresza chwalił się, że jego podwład-

¹¹⁰ *Ibidem*, 012/85, Wyrok w sprawie przeciw Alicji Karłowicz, Lublin, 21 IX 1950 r., k. 24.

¹¹¹ Janina Markiewicz wspominała, że do napisania polemiki namówił ją kolega z pracy (Relacja Janiny Rybitwy-Markiewicz, nagranie z 1 II 2006 r. w zbiorach autora). Jak wynikało z akt UB, była ona inwigilowana jako podejrzana o przynależność do jakiejś tajnej organizacji katolickiej oraz szerzenie „antypaństwowej propagandy”. W styczniu 1947 r. została zatrzymana przez organa bezpieczeństwa pod zarzutem udziału w strajku uczniów i studentów lubelskich szkół. W miejscu pracy studentkę KUL obserwował informator UB ps. „Rodziewicz” (AIPN Lu, 06/464, Pismo kierownika Referatu II PUBP w Lublinie do naczelnika Wydziału II WUBP w Lublinie, Lublin, 6 VIII 1948 r., k. 40; *ibidem*, Prośba kierownika Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie do naczelnika Wydziału II Departamentu II MBP o zarejestrowanie w kartotece informacyjnej, Lublin, 17 IX 1948 r., k. 52; *ibidem*, Zawiadomienie naczelnika Wydziału II WUBP w Lublinie do naczelnika Wydziału V WUBP w Lublinie, Lublin, 22 VI 1949 r., k. 50–50v).

¹¹² Janina Markiewicz została skazana na sześć lat więzienia, a Longina Dąbrowska na trzy lata (*ibidem*, 06/464, Zawiadomienie o wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie [Janina Markiewicz], k. 70; *ibidem*, Zawiadomienie o wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie [Longina Dąbrowska], k. 71).

¹¹³ „Rozmowa profilaktyczna” polegała na wezwaniu danej osoby do siedziby UB, zwróceniu jej uwagi na szkodliwość czynu oraz „skłonieniu” do zaniechania działalności (H. Dominiczak, *Organizacja bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 52–53).

¹¹⁴ AIPN Lu, 043/46, Sprawozdanie Sekcji VI Wydziału III WUBP w Lublinie za miesiąc wrzesień 1954 r., Lublin, 7 X 1954 r., k. 86.

¹¹⁵ *Ibidem*, 080/3, Plan pracy operacyjnych przedsięwzięć w związku z akcją „K” na okres od 11 października 1951 r. do 21 października 1951 r., Lublin, 10 X 1951 r., k. 128.

nym udało się zwerbować kilku „tajnych współpracowników” spośród „aktywu młodzieży KUL”¹¹⁶. Brakowało jednak danych dotyczących podstawy pozyskania. Można się jedynie domyślać, że pracownicy UB wykorzystali zgromadzone przez siebie materiały do szantazowania studentów.

Kontroli z urzędu podlegała również korespondencja studentów uczelni katolickiej¹¹⁷. Przechwycone listy stawały się czasami podstawą aresztowania, jak w przypadku Aleksandra Leduchowskiego z trzeciego roku historii sztuki KUL. W przejętym przez UB piśmie do rodziców dzielił się on swoją opinią o procesie biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka oraz zatrzymaniu prymasa Stefana Wyszyńskiego. Przy okazji przytoczył kilka dowcipów politycznych, których treść miała „godzić w Związek Radziecki i Polskę Ludową”¹¹⁸. To wystarczyło, aby zatrzymanemu postawić zarzut, że „W okresie od dnia 2 listopada 1952 r. do dnia 6 listopada 1953 r. w celu rozpowszechniania sporządzał i przekazywał rodzicom do Lidzbarka Warmińskiego pisma w postaci listów, szkalujące i zohydżające w swej treści ustrój w Polsce Ludowej i państwo sprzymierzone Związek Radziecki”¹¹⁹.

Ostatecznie student KUL został postawiony w stan oskarżenia, jednak jego sprawa nie została przesłana do Wojskowego Sądu Rejonowego. 6 marca 1954 r. rozpatrzyła ją Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Rzeszowie¹²⁰. Aleksander Leduchowski otrzymał wyrok pięciu miesięcy pobytu w obozie pracy. Jego zatrzymanie posłużyło jednocześnie pracownikom Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie do zebrania danych o wykładowcach i studentach KUL¹²¹.

Zastosowane przez pracowników organów bezpieczeństwa metody zastraszania studentów katolickiej uczelni mogły przynieść pewne rezultaty. W kwietniu 1955 r. kierownik Sekcji IV Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (powstał pod koniec 1954 r. w miejsce WUBP) Henryk Klorek na podstawie doniesień „tajnych współpracowników” pisał, że studenci KUL obawiają się wypowiadać publicznie na tematy polityczne wobec stałej obserwacji prowadzonej przez „ubecką agenturę”¹²².

¹¹⁶ Osoby werbowane miały pochodzić z określonych środowisk (AK, WiN oraz organizacji katolickich); *ibidem*, 080/2, Sprawozdanie Sekcji IV [...] za miesiąc sierpień [*sic!*] 1951 r., Lublin, 9 X 1951 r., k. 156.

¹¹⁷ H. Dominiczak, *Organy...*, s. 51.

¹¹⁸ Aresztowanie prymasa oraz proces biskupa kieleckiego autor listu porównywał z prześladowaniami chrześcijan w czasach Nerona (AIPN Lu, 016/1021, Protokół przesłuchania Aleksandra Leduchowskiego, Lublin, 18 XI 1953 r., k. 29–32). Oryginały pism zostały skonfiskowane w trakcie rewizji u rodziców w Lidzbarku Warmińskim (*ibidem*, Postanowienie o zatrzymaniu, Lublin, 3 XI 1953 r., k. 7).

¹¹⁹ *Ibidem*, Wniosek o rozpatrzenie sprawy w trybie postępowania przed Komisją Specjalną, Lublin, 11 XII 1953 r., k. 48.

¹²⁰ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału IV Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie wiceprokuratora R. Rafalskiego do naczelnika Wydziału Śledczego WUBP w Lublinie, Lublin, 11 I 1954 r., k. 58, 60.

¹²¹ Miał on opisać wykładowców prowadzących zajęcia na kierunku historia sztuki KUL (*ibidem*, Protokół przesłuchania Aleksandra Leduchowskiego, Lublin, 17 XI 1953 r., k. 23).

¹²² *Ibidem*, 043/51, Sprawozdanie z pracy Sekcji IV Wydziału III WUdsBP w Lublinie za miesiąc marzec 1955 r., Lublin, 5 IV 1955 r., k. 84. Od marca do lipca 1955 r. Sekcja IV założyła 20 tzw. spraw ewidencyjno-obszernych przeciw studentom KUL, „b[yl]ym] członkom zlikwid-

Równoległe z opisanymi działaniami, polegającymi na selekcji środowisk studenckich przez usuwanie z nich osób „niepożądanych” z punktu widzenia władz partyjno-państwowych, organa bezpieczeństwa dokładnie obserwowały członków tej grupy. Funkcjonariusze UB potraktowali społeczność studencką obu lubelskich uczelni jako odrębne „obiekty”, przyporządkowując każdemu odpowiedni kryptonim: „Wiedza” – UMCS, „Mafia” – KUL. Młodzi ludzie byli obserwowani jako wywodzący się z określonych terenów, środowisk społecznych lub podejrzani o przynależność do konspiracyjnych związków czy katolickich organizacji młodzieżowych¹²³. Pod koniec 1952 r. Sekcja IV Wydziału V WUBP w Lublinie prowadziła m.in. rozpracowania pod kryptonimem „Zwolennicy” oraz „Weterynarze”¹²⁴. Pierwsze z nich objęło studentów KUL i UMCS pochodzących z województwa kieleckiego, w ramach drugiej sprawy byli natomiast sprawdzani młodzi ludzie wywodzący się ze Lwowa. W obu przypadkach jedną z podstaw podjęcia przez UB działań było podejrzenie o przynależność do podziemnej organizacji.

Głównym narzędziem obserwacji byli „tajni współpracownicy” pochodzący z opisanego środowiska. Samo zagadnienie werbunku oraz pracy „sieci agenturalnej” w poszczególnych uczelniach wymaga jednak odrębnego opracowania. Warto tylko wskazać, ilu informatorów, agentów czy rezydentów działało wśród studentów KUL i UMCS, a później również Akademii Medycznej. Pomocny może być choćby sporządzony prawdopodobnie na początku 1955 r. spis „agenty” Sekcji IV Wydziału III (w połowie 1954 r. doszło do połączenia Wydziału III i V) WUdsBP w Lublinie działającej w UMCS i Akademii Medycznej, który rzuca pewne światło na przyczyny pozyskania „osobowych źródeł informacji”. Obejmował on 16 wymienionych z pseudonimów osób wraz z określeniem podstawy werbunku¹²⁵. W tym gronie pięciu informatorów zostało zwerbowanych „na zasadzie lojalności” (ps. „Sokół”, „Halnia [sic!]”, „Kali”, „Heniek” i „Zwycięzca”), a sześciu „na uczuciach patriotycznych” (ps. „Paweł”, „Kozak”, „Majewski”, „Wrona”, „Kazik” i „X-2”). Za pieniądze pracowało dwóch informa-

wanych organizacji, [dzieciom] b[yłych] obszarników i wrogo działającym przeciwko P[olskiej] R[zeczpospolitej] L[udowej]” (*ibidem*, Sprawozdanie z pracy Sekcji IV [...] za czas od dnia 4 kwietnia do dnia 15 listopada 1955 r., Lublin, 19 XI 1955 r., k. 118).

¹²³ W 1952 r. Sekcja IV Wydziału V WUBP w Lublinie planowała „Przeprowadzić gruntowną analizę studentów KUL zam[ieszkałych] w Domach Akademickich [...] Osoby przybyłe z innych terenów sprawdzić w kartotece centralnej. Przy przeprowadzeniu analizy nastawić się na ustalenie poszczególnych grup przybyłych z innych terenów, zwracając przy tym uwagę na ich zabarwienie. W ujawnionych grupach przystąpić do werbunku agenty”. W przypadku UMCS i Akademii Medycznej zalecenie obejmowało wykrycie oraz sprawdzenie studentów „pochodzenia mieszczańskiego i kułackiego” (*ibidem*, 080/8, Plan pracy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie na pierwszy kwartał 1952 r., Lublin 5 I 1952 r., k. 160–161).

¹²⁴ *Ibidem*, 080/8, Sprawozdanie z wykonania wytycznych z odprawy z dnia 21 kwietnia 1952 r. oraz instrukcji nr 01/52 z dnia 11 lutego 1952 r., Lublin, 9 XII 1952 r., k. 304. Rozpracowanie pod kryptonimem „Zwolennicy” zostało założone w czerwcu 1952 r. (*ibidem*, 080/7, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za miesiąc czerwiec 1952 r., Lublin, 16 VII 1952 r., k. 52). Druga z wymienionych spraw była prowadzona do końca 1954 r. Została wówczas zaniechana wobec braku dowodów, że osoby nią objęte „prowadziły wrogą robotę” (*ibidem*, 043/47, Sprawozdanie z pracy Sekcji VI Wydziału III WUBP w Lublinie za miesiąc grudzień 1954 r., Lublin [brak daty dziennej] I 1955 r., k. 176).

¹²⁵ *Ibidem*, 043/51, Wykaz sieci agenturalnej, b.d., k. 165.

torów – „Tarzan” z Wydziału Prawa UMCS oraz „Waluś” z Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej. Pozostałych trzech zostało zaangażowanych w wyniku szantażu (informatorzy „Włach”, „Wicher” i „Sygnał”). W tym samym czasie wśród studentów KUL działało dwóch rezydentów oraz 17 informatorów¹²⁶.

Jednocześnie funkcjonariusze UB uważali pracę z „siecią agenturalną” w środowisku studenckim za wymagającą pewnego doświadczenia. Na początku 1954 r. naczelnik Wydziału V WUBP w Lublinie Bolesław Dudek ostrzegł absolwentów szkół operacyjnych MBP, mówiąc, że powinni się oni odpowiednio przygotować do spotkań z „tajnymi współpracownikami” na uniwersytetach, gdyż „informatorzy to ludzie o wysokim poziomie intelektualnym, co powoduje, że praca jest trudna”¹²⁷.

* * *

Włączenie się organów bezpieczeństwa w proces rekrutacji na wyższe uczelnie stanowiło kolejny przykład realizacji przez nie podstawowych aspektów prowadzonej przez władze partyjno-państwowe tzw. ofensywy ideologicznej wśród młodzieży. Pracownicy UB realizowali zadania związane z negatywną selekcją kandydatów od samego początku, kiedy tylko pojawiły się pierwsze rozporządzenia Ministerstwa Oświaty regulujące tę kwestię (1947 r.). Dostarczane przez nich charakterystyki uczniów były jedną z najważniejszych przesłanek dopuszczenia danej osoby do immatrykulacji. Dzięki pełnej współpracy z członkami komisji rekrutacyjnych, zwłaszcza tzw. czynnikiem społecznym, ubecy mogli wpływać również na wynik egzaminów „niepożądanych” osób. Jeśli nawet otrzymały one noty pozytywne, nie były przyjmowane, choćby pod pretekstem braku wolnych miejsc¹²⁸. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że UB odgrywał jedną z zasadniczych ról w realizacji planów zmiany rodowodu społecznego studentów w latach 1947–1956, dbając – zgodnie z deklaracjami – aby naukę podjęła „młodzież wywodząca się z klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji pracującej, ideowo związana z interesem klasy robotniczej, zdolna do świadomego, twórczego udziału we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego”¹²⁹.

Udział w doborze przyszłych przedstawicieli środowisk akademickich był jednocześnie doskonałym sposobem „dyscyplinowania” całej młodzieży. Wydaje się bowiem, że ważnym zadaniem selekcji kandydatów było nie tylko uniemożliwienie niektórym osobom podjęcia studiów, lecz również „pacyfikacja” postaw oraz nastrojów uczniów i ich krewnych. W 1951 r. w ramach sprawdzenia młodzieży kończącej naukę w szkołach średnich pracownicy Sekcji IV Wydziału V WUBP

¹²⁶ *Ibidem*, 043/51, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału III WUdsBP w Lublinie za miesiąc luty 1955 r., Lublin, 2 III 1955 r., k. 71.

¹²⁷ *Ibidem*, 055/95, Protokół odbytej odprawy w dniu 13 stycznia 1954 r. z absolwentami szkół operacyjnych MBP województwa lubelskiego, k. 6. W 1949 r. jeden z pracowników operacyjnych nie był w stanie przeczytać i zrozumieć doniesień dostarczonych przez informatora z wyższym wykształceniem (*ibidem*, 055/70, Protokół odprawy szefów PUBP i naczelników WUBP, odbytej w dniu 9 kwietnia 1949 r., k. 107).

¹²⁸ O procedurze stawiania kandydatom wskazanym przez UB ocen niedostatecznych oraz innych formach uniemożliwiania zdania przez nich egzaminu zob. J. Lewandowski, *Rodowód...*, s. 115–119.

¹²⁹ AIPN, BU, 01206/75, t. 1, Instrukcja nr 2, Warszawa, 1 II 1951 r., k. 287.

w Lublinie zamierzali zwrócić uwagę na placówki znane z „wrogiej” postawy ich wychowanków. Autor planu jednoznacznie określił cel tych działań. Chodziło o „zlikwidowanie dalszych wystąpień” oraz relegowanie niektórych uczniów¹³⁰. Przy okazji pracownicy UB mogli również „dyscyplinować” krewnych młodych ludzi. Ważnym kryterium samej weryfikacji było bowiem nie tylko zachowanie danego ucznia, lecz również jego bliskiej lub dalszej rodziny.

Jednocześnie sama akcja sprawdzenia absolwentów szkół średnich stanowiła doskonałą okazję do zgromadzenia danych dotyczących tego środowiska. W ramach tych działań mieścił się również element swoiście pojętej „ochrony” środowisk akademickich. Polegała ona przecież na usunięciu osób „niepożądanych” z punktu widzenia ówczesnych władz partyjno-państwowych oraz zapewnieniu możliwości nauki dla ludzi z „odpowiednim pochodzeniem klasowym”.

Na podstawie dostępnych dokumentów wytworzonych przez funkcjonariuszy UB nie można jednoznacznie określić, jaki odsetek kandydatów otrzymywał odpowiedź negatywną. Według przytoczonych już danych WUBP w Lublinie z 1948 r., 18 proc. osób, które złożyły podanie o przyjęcie na UMCS, zostało pozbawionych możliwości zdobycia wykształcenia. Z cytowanych już instrukcji MBP wynikało, że na „czarnych listach” mogła zostać umieszczona nawet połowa uczniów z danego województwa. W dostępnych dokumentach brakowało również całościowej charakterystyki pochodzenia społecznego osób, którym organa bezpieczeństwa wystawiły „negatywne” opinie. Trudno zatem powiedzieć, czy przeważały wśród nich osoby pochodzenia mieszczańskiego, ziemiańskiego, inteligenckiego, czy też członkowie środowisk chłopskich oraz robotniczych. Na podstawie sprawozdań władz partyjnych można sądzić, że wzrastał odsetek osób wywodzących się ze wspomnianej już pierwszej grupy kandydackiej, stanowiąc w 1951 r. 64,2 proc. wszystkich przyjętych¹³¹.

Same władze bezpieczeństwa przyznawały jednak, że prowadzona przez nie weryfikacja kandydatów odniosła pewien zamierzony skutek. W lutym 1953 r. dyrektor Departamentu V MBP pisała bowiem, że „rekrutacja młodzieży na wyższe uczelnie w poważnym stopniu wyeliminowała elementy reakcyjne, nie dopuszczając ich do studiów”¹³². Nie oznaczało to jednak, że ubeckie sito było dostatecznie gęste. Zdarzały się bowiem wypadki, że naukę podejmowały osoby „niepożądane” z punktu widzenia kierownictwa partii i państwa¹³³. W 1951 r. plan pracy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie zawierał punkt mówiący o konieczności sprawdzenia, czy osoby wytypowane wcześniej jako „niepożądane” podjęły studia w miejscowej Akademii Medycznej¹³⁴. Dlatego organa bezpieczeństwa, zwykle w porozumieniu z lokalnymi komitetami partyjnymi oraz władzami danej uczelni, starały się prowadzić „akcje profilaktyczne”, czyli najczęściej usuwać danych studentów. Władze partyjno-państwowe, a za nimi bez-

¹³⁰ AIPN Lu, 080/3, Plan Sekcji IV [...] po linii obiektu „Spójnia” na miesiąc luty 1951 r., k. 99.

¹³¹ W 1951 r. odsetek ten wynosił 62 proc. (AAN, KC PZPR, 237/XVI-122, Pismo KC PZPR do pierwszych sekretarzy KW PZPR w kraju, Warszawa, 1 IV 1952 r., k. 12).

¹³² AIPN, 01206/75, t. 1, Instrukcja nr 1/53, Warszawa, 16 II 1953 r., k. 351.

¹³³ W 1952 r. Brystygier pisała, „że na wyższe uczelnie przedostały się osoby wrogie” (*ibidem*, Instrukcja nr 4/52 [...], k. 328).

¹³⁴ AIPN Lu, 080/3, Plan pracy Sekcji IV [...] na czas od dnia 1 stycznia 1951 r. do dnia 31 stycznia 1951 r., Lublin, 12 I 1951 r., k. 97.

pieczeństwa, starały się jednak unikać zbyt dużej liczby młodych Polaków, którzy otrzymaliby „negatywne” oceny.

Nawiązując do podniesionej wyżej kwestii, należy zadać pytanie, czy „troska” ta była podyktowana względami propagandowymi, czy też raczej wynikała z pobudek czysto praktycznych. Nie ma na nie jednoznacznej odpowiedzi. Z jednej strony chodziło przecież o hasło powszechnego dostępu do nauki oraz potrzebę wykształcenia dużej liczby „fachowców” niezbędnych przy realizacji planu sześcioletniego. Dlatego najwyższe kierownictwo partii apelowało o ograniczenie liczby odrzuconych¹³⁵. Wspomniana akcja miała jednak swój kolejny wymiar, związany z realizacją jednego z podstawowych celów każdego systemu totalitarnego, czyli wyeliminowania z różnych dziedzin życia osób, a właściwie całych grup społecznych, uznanych *ex definitione* za „niepożądane”. Kryteria selekcji w obu przypadkach były właściwie te same. Dlatego w 1953 r. – o czym była już mowa – pracownicy Wydziału IV Departamentu V MBP zdecydowali się umieścić na „czarnej liście” 40 proc. opiniowanych przez nich kandydatów z całej Polski oraz rozszerzali kryteria samej weryfikacji.

¹³⁵ D. Gałaszewski, *Zasady...*, s. 9.

Aneks nr 1

1948 wrzesień 1, Tomaszów Lubelski – Raport dotyczący wydawania świadectw moralności kandydatom na studia wyższe

Tomaszów Lub[elski], dnia 1 września 1948 r.

^aPowiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
w Tomaszowie Lubelskim
L.dz.^a2252/48^b

Do naczelnika Wydziału V WUBP w Lublinie

Raport

dotyczy wydawania świadectw moralności na wyższe uczelnie

W związku z pismem z dnia 28 VI [19]48 r. za nr Ł. IV.1603/48 Powiatowy Urząd Bez[pieczeństwa] Publ[icznego] w Tomaszowie Lub[elskim] Ref[erat] V komunikuje, że do dnia 23 sierpnia [19]48 r. zostało wydanych dalszych sześć charakterystyk do Starostwa Powiatowego w Tomaszowie Lub[elskim] dla uczniów^c na wyższą uczelnię w tym wydano trzy negatywne i trzy pozytywne. Negatywne wydano ob[ywatele]m Klimkiewicz Adrian^d, Klimkiewicz Henryk, Gałka Stanisław, Trypka Jan, na wyżej wymienionych podajemy krótką charakterystykę.

1. Klimkiewicz^e Adrian, s[yn] Stanisława i Stanisławy z Piekarników, urodz[ony] 21 lutego 1929 r. w Lublinie, w 1938 r. przybył^f z rodziną do Tomaszowa Lub[elskiego], ^gw czasie okupacji niemieckiej należał do A[rmii] K[rajowej], w 1944 r. zaraz po wkroczeniu Armii Czerwonej nie wyszedł z konspiracji, za co był ścigany przez Sowietów w 1945 r., wyszedł z konspiracji i zaczął chodzić do Gimnazjum w Tomaszowie Lub[elskim], w czasie ucześnieństwa do gimnazjum był wrogo nastawiony do obecnego ustroju, jak i do chwili obecnej jest wrogiem ustroju obecnego, obecnie chciał iść na szkołę inżynierską w Szczecinie, na co dostał odpowiedź negatywną.

2. ^hKlimkiewicz Henryk, s[yn] Stanisława i Stanisławy^h z d[omu] Piekarników, urodz[ony] 26 VI 1927 r. w Lublinie, do [1939] r. zam[ieszkiwał] w Tomaszowie Lub[elskim], za czasów okupacji niemieckiej był w A[rmii] K[rajowej]ⁱ, wyszedł z konspiracji dopiero w 1946 r. i też chodził do Gimnazjum w Tomaszowie Lub[elskim], obecnie pracuje w elektrowni, jest zapatrywań reakcyjnych. Ponadto ojciec ww. braci Klimkiewiczⁱ Stanisław był do 1939 r. jako zawodowy w wojsku w Tomaszowie Lub[elskim], w 1939 r. dostał się on do niewoli niemieckiej, następnie był w strefie amerykańskiej, wrócił dopiero w 1945 r. – obecnie zamiesz-

^{a-a} Pieczęć podłużna PUBP w Tomaszowie Lubelskim.

^b Numer wpisany ręcznie.

^c W dokumencie uczeni.

^d W dokumencie Andrian.

^e Nazwisko podkreślone odręcznie czerwonym ołówkiem.

^f W dokumencie przebył.

^g Fragment podkreślony odręcznie czerwonym ołówkiem.

^{h-h} Fragment podkreślony odręcznie czerwonym ołówkiem.

ⁱ Nazwa organizacji podkreślona odręcznie czerwonym ołówkiem.

^j Nazwisko podkreślone odręcznie ołówkiem.

kuje w Tomaszowie [Lubelskim], jest wrogo nastawiony do obecnej rzeczywistości i z tego powodu dostali obaj ww. odpowiedzi negatywne.

3. Gałka Stanisław, s[yn] Szczepana i Czesławy^k, urodz[ony] 6 kwietnia 1928 r. w Majdanie Sopockim pow[iat] Tomaszów Lub[elski], w 1948 r. ww. ukończył maturę w Tomaszowie Lub[elskim], na terenie gimnazjum przez cały czas swym zachowaniem się okazywał dużą wrogość do obecnej rzeczywistości i jest wrogo nastawiony do Rządu Demokratycznego, jego ojciec był do [19]39 r. i w czasie okupacji policjantem granatowym, przez co dostał odpowiedź negatywną.

Charakterystyki na uczniów^l, którzy dostali świadectwo pozytywne:

1. Słowik Danuta, c[órka] Leona i Karoliny, urodz[ona] w Bełżcu, pochodzenie robotnicze, w 1946 r. ukończyła maturę w Tomaszowie Lub[elskim], obecnie była nauczycielką w Rudnie, gm[ina] Bełżec, pow[iat] Tomaszów Lub[elski], bezpartyjna, zapatrywań do obecnego rządu dobrych.

2. Kukiółka Zbigniew, s[yn] Bronisława i Janiny, urodz[ony] 28 kwietnia 1931 r. w Rucie Komarowskiej, gm[ina] Komarów, pow[iat] Tomaszów Lub[elski], pochodzenie społeczne chłopskie, do [19]39 r. w domu przy rodzicach, w czasie okupacji był wraz z rodziną wysiedlony przez Niemców do Siedlec, skąd powrócił dopiero po wojnie i zaczął uczęszczać do Gimnazjum w Tomaszowie Lub[elskim], obecnie iść chce na kurs licealny pocztowców w Łodzi, ww. opinią cieszy się dobrą, bezpartyjny, zapatrywań do obecnego ustroju dobrych.

3. Dziubówna Danuta, urodz[ona] 4 stycznia 1931 r. w Tomaszowie Lub[elskim], pochodzenie robotnicze, w 1948 r. skończyła maturę w Tomaszowie Lub[elskim], bezpartyjna, do obecnego ustroju ustosunkowana dobrze, obecnie chce wstąpić na wyższą uczelnię.

^lSzef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim^l
Kolano A[ndrzej]^l por[ucznik]^m
Wyk[onał] S.H.

Źródło: AIPN Lu, 08/187, t. 1, Materiały sprawy obiektowej pod kryptonimem „Ocean”, dotyczącej byłych członków Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w pow. Tomaszów Lubelski, k. 84.

^k W dokumencie Czesława.

^l W dokumencie uczni.

^{l-l} Pieczętka podłużna szefa PUBP w Tomaszowie Lubelskim.

^m Podpis odręczny (nieczytelny) i maszynowy.

¹ Andrzej Kolano – ur. 7 VIII 1914 r. w Kamionce, pow. biłgorajski, chor. por. (mjr MO), pochodzenie robotnicze, wyznanie rzymskokatolickie, wykształcenie podstawowe, członek Komunistycznej Partii Polski od 1936 r., Polskiej Partii Robotniczej od 1944 r., Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; od 1943 r. żołnierz AL, ps. „Pocisk”, po wkroczeniu Armii Czerwonej komendant posterunku MO w Tarnogrodzie, później w Józefowie; okres służby: od 1 III 1945 r. do 31 V 1967 r.; od 1 III 1945 r. starszy oficer śledczy PUBP w Biłgoraju; od 12 VII p.o. zastępcy kierownika PUBP w Biłgoraju; od 10 VIII 1945 r. zastępca kierownika PUBP w Biłgoraju; od 21 X 1946 r. zastępca szefa PUBP w Kraśniku; od 30 IV 1947 r. szef PUBP w Tomaszowie Lubelskim; od 1 XI 1949 r. zastępca szefa PUBP w Białej Podlaskiej; od 1 IV 1954 r. w dyspozycji szefa WUBP w Lublinie; od 1 V starszy referent Sekcji I Wydziału II WUBP w Lublinie; od 1 IV 1955 r. starszy referent Sekcji II Wydziału IX WUdsBP w Lublinie; od 1 I 1956 r. starszy referent Samodzielnej Sekcji „W” WUdsBP w Lublinie; od 1 IV 1956 r. oficer technik operacyjnych Samodzielnej Sekcji „W” WUdsBP w Lublinie; od 1 I 1957 r. oficer technik operacyjnych KW MO w Lublinie; od 1 V 1960 r. starszy oficer operacyjny Samodzielnej Sekcji „W”; od 1 I 1967 r. kierownik Grupy Wydziału III.

Aneks nr 2

1948 wrzesień 9, Tomaszów Lubelski, Pismo szefa PUBP w Tomaszowie Lubelskim do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie w sprawie wydawania świadectw moralności kandydatom na studia

Tomaszów Lub[elski], dnia 9 września 1948 r.

^aPowiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim
L. dz. ^a 1652/48^b

Do Wojewódzkiego Urzędu Bez[pieczeństwa] Publ[icznego]
(Wydz[iał] V)
w Lublinie

W związku z pismem z dnia 28 VI [19]48 r. za nr Ł. IV.1603/48 dotyczącym wydawania świadectw moralności dla uczniów^c na wyższe uczelnie Powiatowy Urząd Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] Ref[erata] V komunikuje, iż w dalszym ciągu do obecnej chwili wydano dalszych odpowiedzi do Starostwa dotyczących świadectw moralności. W tym wydano na dwóch uczniów^c dwie odpowiedzi negatywne, a sześć pozytywnych. Niżej podajemy krótką charakterystykę, na których wydano odpowiedzi:

1. ^dLipowiec Adolf, s[yn] Antoniego, pochodzenie społeczne rolnik^d, urodz[ony] dnia 30 stycznia 1921 r. w Dzierżąni, gm[ina] Krynice, pow[iat] Tomaszów Lub[elski], wykształcenie trzy klasy gimnazjum. Za okupacji był w organizacji Z[wiązek] W[alki] Z[brojnej], a następnie w °A[rmii] K[rajowej] w oddziale „Wiktora”^{e1}, po wyzwoleniu wyszedł z konspiracji i później należał do P[olskiego] S[tronnictwa] L[udowego] był nadal aktywnym członkiem nielegalnej organizacji

^{a-a} Pieczętka podłużna PUBP w Tomaszowie Lubelskim.

^b Numer wpisany odręcznie.

^c W dokumencie uczni.

^{d-d} Fragment podkreślony czerwonym ołówkiem.

^{e-e} Fragment podkreślony czerwonym ołówkiem.

¹ Zenon Jachymek „Wiktor”, „Wallenrod” (1912–1986) – ppor. rez. Wojska Polskiego, por. AK – Delegatury Sił Zbrojnych – Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, ur. w Komarowie, pow. Tomaszów Lubelski, pochodzenie chłopskie. Walczył w wojnie 1939 r. Od przełomu 1939/1940 walczył w szeregach Służby Zwycięstwu Polski – ZWZ – AK. Początkowo zastępca komendanta placówki w Komarowie i Kotlicach, od końca 1940 r. w dywersji, organizator oraz dowódca (od wiosny 1941 r.) pierwszych grup szturmowych, a później Oddziału Dywersji Bojowej Obwodu Tomaszów Lubelski, od lutego–marca 1943 r. do lipca 1944 r. komendant 7. Rejonu. Kierował kilkudziesięcioma akcjami zbrojnymi przeciw Niemcom oraz oddziałom Ukraińskiej Powstańczej Armii. Od wiosny 1944 r. dowódca wschodniego odcinka obrony przeciwukraińskiej w Tomaszowskiem. Pozostał w konspiracji. Do końca maja 1945 r. oficer dywersji AK – DSZ Tomaszów Lubelski, następnie do grudnia 1945 r. zastępca komendanta Obwodu Hrubieszów. Na przełomie 1945 i 1946 r. wyjechał na Pomorze, a stamtąd do Szwecji w celu zorganizowania kanału przerzutowego dla „spalonych” działaczy WiN. Do kraju powrócił w maju 1946 r. Aresztowany 21 IX 1946 r., skazany 23 IX 1947 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie na karę śmierci, zamienioną na mocy amnestii z 22 II 1947 r. na piętnaście lat pozbawienia wolności, zwolniony 23 VIII 1956 r. Mieszkał we Wrocławiu; zob. *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004, s. 321, przyp. 4.

i posiadał broń, w 1947 r. ujawnił się, lecz jest wrogich poglądów do obecnego ustroju, obecnie chciał iść na wyższą uczelnię, na co dostał odpowiedź negatywną.

2. Trypka Jan, pochodzenie społeczne inteligent, ojciec jego jest w Iraku, matka jest nauczycielką przedszkola. Brat jego Paweł uciekł z Tomaszowa Lub[elskiego] w czasie, kiedy były aresztowania. Młodszy brat jego Jerzy chodzi do gimnazjum i jest złych zapatrywań do obecnego ustroju. Trypka Jan do tej pory był nauczycielem w szkole powszechniej w Tomaszowie Lub[elskim] i jest wrogo ustosunkowany do obecnego ustroju, jak i jego cała rodzina. Obecnie chciał iść na uniwersytet, na co dostał odpowiedź negatywną.

3. Dziubówna Danuta, urodz[ona] 4 stycznia 1931 r. w Tomaszowie Lub[elskim], pochodzenie społeczne robotnicze, zapatrywań dobrych, obecnie idzie na wyższą uczelnię, na co dostała odpowiedź pozytywną.

4. Kozun Czesław, s[yn] Franciszka i Zofii, urodz[ony] 29 kwietnia 1925 r. w Telatynie, od 1945 r. zam[ieszkały] w Tomaszowie Lub[elskim], pochodzenie społeczne chłopskie, zapatrywań dobrych, obecnie idzie na wyższą uczelnię. Na co dostał odpowiedź pozytywną.

5. Gajowski Stanisław, s[yn] Wojciecha i Karoliny urodz[ony] 3 czerwca 1923 r. w Wóźuczynie, gm[ina] Komarów, pochodzenie społeczne chłopskie, zapatrywań dobrych. Obecnie idzie na wyższą uczelnię, na co dostał odpowiedź pozytywną.

6. Molenda Mieczysław, zam[ieszkały] w Bełzcu, pow[iat] Tomaszów Lub[elski], pochodzenie społeczne chłopskie, zapatrywań dobrych. Obecnie idzie na wyższą uczelnię, na co dostał odpowiedź pozytywną.

7. Obalek Ryszard, s[yn] Eugenisza i Karoliny, zam[ieszkały] w Bełzcu, pochodzenie społeczne chłopskie, zapatrywań dobrych, obecnie idzie na wyższą uczelnię, na co dostał odpowiedź pozytywną.

8. Czarniecki Józef, s[yn] Joachima, urodz[ony] 18 września 1927 r., pochodzenie społeczne chłopskie, zapatrywań nie bardzo dobrych, lecz nie posiadamy żadnych materiałów, ponieważ nie przejawia żadnej działalności, obecnie chce iść na wyższą uczelnię, na co dostał odpowiedź pozytywną.

9. Czarniecka Genowefa, siostra Józefa, również zapatrywań nie często demokratycznych, pochodzą z rodziny zamożnej, lecz nie przejawiają żadnej wrogiej działalności. Popierają i wierzą raczej tylko w jedną partię SL, ponieważ ojciec ww. należy do SL i oni są zwolennikami tej organizacji, a innych nie popierają. Obecnie idzie na wyższą uczelnię, na co dostała odpowiedź pozytywną.

Szef Powiatowego Urzędu Publicznego
w Tomaszowie Lub[elskim]^f
Kolano A[ndrzej] por[ucznik]^g

Wyk[onał] S.H./T.S.

Źródło: AIPN Lu, 08/187, t. 1, Materiały sprawy obiektowej pod kryptonimem „Ocean”, dotyczącej byłych członków Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w pow. Tomaszów Lubelski, k. 85.

^f Pieczętka podłużna szefa PUBP w Tomaszowie Lubelskim.

^g Podpis maszynowy i odręczny.

JACEK WOŁOSZYN (ur. 1972) – historyk, dr, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Lublinie. Zajmuje się historią najnowszej Polski, w szczególności stosunkiem władzy ludowej do młodzieży szkolnej w latach 1948–1956 oraz problematyką Polskiego Państwa Podziemnego. Opublikował: *Charakterystyka niemieckiej i sowieckiej polityki terroru wobec społeczeństwa i podziemia zbrojnego na Lubelszczyźnie w latach 1939–1947* [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski (2002); *Reakcja prasy konspiracyjnej na wydarzenia w Zamojskiem z lat 1942–1942* („Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2). Przygotowuje pracę poświęconą konspiracji młodzieżowej na Lubelszczyźnie w latach 1944–1956.

Participation of Security Apparatus in University Enrolment in Lublin Province in 1947–1956

Engagement in university enrolment was one of the elements of security apparatus activities within so called ideological offensive among the youth, which was led by party and state authorities. UB played an important role in changing the social origin of students. Information about students provided by UB officers were one of the main premises in allowing such a person for matriculation. Thanks to close cooperation with members of enrolment commissions, especially with so called “social factor”, UB officers had an impact on the examination results of “unwanted” people, who, despite they might have got positive marks, were not accepted, for example under the pretext of lack of vacancies.

Participation in selecting students-to-be was at the same time a perfect tool to “discipline” all the youth and even their families. Such activities included also a specially understood “protection” of academic environments, that is expelling “undesirable” people and providing for places for people “with the proper class origin”.

Judging on accessible UB documents it is not possible to decide what number of students got negative response. According to the data of Lublin Provincial Office of Public Security from 1948, 18% of people who applied for Maria Curie-Skłodowska University were deprived of the possibility to study.

The security authorities admitted that verification of candidates made by UB brought some planned results. It did not mean though that the sieve was dense enough. There were cases when “undesirable” from the point of view of party and state authorities people would begin their academic studies. That is why security organs with local party committees and university authorities tried to lead “prophylactic actions”, that is to expel the given students. Nevertheless, party and state authorities, and thus security organs were avoiding making the number of young Poles with “negative” marks too high.